Wydanie A. B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 7 lipca 1938 Nr 184

Adam Romer

O autorytet sprawiedliwości

Niedawno prasa nasza obszernie zajmowała się motywami wyroku pewnego sądu na Pomorzu, który to wyrok uniewinnił urzędnika skarbowego oskarżonego o uwodzenie nieletnich, — uwolnił go z powodu rzekomo „służbowego" charakteru tych przestępstw, mających jakoby na celu wydobywanie zeznań o potencjale podatkowym rodziców!!

Mamy oczywiście nadzieję, że wyrok taki się nie utrzyma.

Sam fakt jednak jego wydania i oczywiście ujemnego komentowania w prasie — bez przeszkód ze strony napewno równie oburzonej cenzury — jest bardzo dotkliwym ciosem dla poważania w opinii nietykalności autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Byłoby niestety samookłamywaniem się, gdybyśmy ten dopiero wypadek uważali za ujemny pod tym względem. Nieraz już zachodziła w polskiej opinii publicznej różnica pomiędzy pojęciami szerokiego ogółu a motywami pewnych wyroków. Zresztą wypadki rehabilitacji późniejszych i rewizji procesów są dość częste w dziejach najbardziej nawet praworządnych społeczeństw; toteż i przekonanie o niesłuszności jakiegoś wyroku nie uwłacza bynajmniej p o w a d z e sądownictwa w ogóle. Errare humanum est. Trzeba to jednak wyraźnie stwierdzić wobec usiłowań wiadomych sfer pomawiania nas o brak poważania dla spraw sądownie przesądzonych. Jesteśmy zbyt przepojeni poczuciem prawa, by można nas było posądzać o kwestionowanie autorytetu „rei iudicatae", formalnie zawsze obowiązującego. Nie tylko jednak o motywach możemy mieć swoje zdanie; należy się liczyć i z postawą opinii, która, kiedy się domaga masowo czegoś niezgodnego z literą obowiązującego prawa, nie powinna uchodzić za objaw anarchii, a wręcz przeciwnie, powinna pobudzać refleksje rewizyjne. Każdemu zaś wolno ubiegać się o

akt łaski Głowy Państwa

nieraz już stosowany w wypadkach właśnie wypływania zarzuconych przestępstw z namiętności walk partyjno-politycznych. Formalizowanie się z żądaniem „skruchy" ze strony podsądnego (chociażby w formie oddania się w ręce władz) często jest sprzeczne z wielkim celem, o który chodzi, a celem tym jest i powinno być ugruntowanie zaufania do sprawiedliwości wśród najszerszego ogółu obywateli.

Nie przypominamy sobie, by wymagano „skruchy" ongiś od wybitnego publicysty sanacyjnego,

który żadnego z licznych wyroków nie odsiedział aż w końcu został ułaskawiony.

Wiemy, że takim jest cel p. ministra Grabowskiego, który całym szeregiem zarządzeń personalnych w sądownictwie i dopuszczeniem do wysoce drażliwych procesów wykazał, że zdaje sobie sprawę z błędów przeszłości i z konieczności „żelaznej miotły". Opinii raczej za mało było jeszcze tych procesów! Nie znaczy to, byśmy się godzili z poglądami p. ministra w innych sprawach. Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami sądów przysięgłych i uważamy jego projekt wprowadzenia sądów ławniczych o przewadze czynnika zawodowego nad obywatelskim za szkodliwy dla celu, o który nam wspólnie chodzi. Słusznie Sejm zaznaczył swoje odnośne zastrzeżenia. A jest tyle spraw, w których ewentualna sprzeczność pomiędzy wyrazem sumienia czynnika obywatelskiego o formalno-prawną sentencją czynnika zawodowego będzie pożyteczną, tak dla zorientowania reżimu w przemożnych nastrojach „szarego człowieka", jak i dla unikania właśnie rozbieżności pomiędzy niewątpliwie zdrowym instynktem sprawiedliwości mas obywatelskich a nieraz zbyt może szablonowym czy zbiurokratyzowanym sposobem myślenia zawodowego prawnika. Takie jest w każdym razie nasze przeświadczenie; mamy bowiem zaufanie do społeczeństwa i nie obawiamy się jego głosu w żadnej dziedzinie. Lekceważenie tego głosu jest zawsze poważnym błędem, jakże często brzemiennym w fatalne następstwa.

Barres, powiedział kiedyś, że „nie wolno prawa łamać ustawą". Jest to wielkie słowo, i bardzo odpowiadające poglądom chrześcijańskim. Istnieje bowiem prawo przyrodzone, którego poczucie jest nam wrodzone a którego autorytatywnym wykładnikiem jest Dekalog Boży. — W demokratycznej Ameryce sądy mają prawo orzec o słuszności czy niesłuszności każdej ustawy! Co za wysoki poziom obywatelski! I właśnie udział opinii publicznej w orzecznictwie karnym jest tym

elementem, który zdolnym jest zapewniać Prawu stale pierwszeństwo przed ludzką niedoskonałością,

tak często ujawniającą się w zmiennych ustawach i w stosowaniu suchych paragrafów do rzeczywistości życia. Jest też jednym z naczelnych postulatów rządnej, chrześcijańskiej demokracji, której jesteśmy wyznawcami, że władza sądowa winna być całkowicie niezależną, wolną od możliwości nawet ingerencji z jakiejkolwiek strony, poza sumieniem sędziego, tak zawodowego, jak i obywatelskiego. W dążeniu do tego celu każdy rząd zawsze będzie mógł liczyć na poparcie bezwzględne całego społeczeństwa.

Powtarzamy: nie chodzi nam o krytykę, lecz o realizację wielkiego celu ugruntowania autorytetu moralnego wymiaru sprawiedliwości. — A do tego potrzebnym jest wspólny język pomiędzy społeczeństwem a prawodawcą, pomiędzy rządzącymi a rządzonymi; sądownictwo stać musi ponad nimi, wolne od jakichkolwiek z ich strony podejrzliwości.

Jemen gotów do wojny z Anglią

Kair 6. VII. PAT. Z Sanaa (Jemen połud. Arabia) komunikują, że władze Jemenu są zdecydowane wszelkimi sposobami przeciwdziałać dalszemu zajmowaniu przez Anglię nowych terytoriów na pograniczu jemensko-adenskim. Wszystkie uzbrojone wojska wysłano w tym kierunku. Poza tym ma być przeprowadzona mobilizacja w południowych prowincjach. Dowództwo objął Ali Abdulla Al-Haziri, z główną kwaterą w Taiz.

Dymitrow aresztowany

Moskwa, 6. VII. (PAT). W Moskwie rozeszła się pogłoska, iż kierownik Kominternu, Dymitrow, został aresztowany.

* * *

Aresztowanie Dymitrowa ma podobno swe podłoże w niepowodzeniach w Hiszpanii. Również miał wywołać niezadowolenie tutejszych czynników decydujących nikły sukces polityki „Frontów Ludowych".

Przypomnieć należy, że Dymitrow został wybrany w roku ubiegłym do najwyższej rady ZSRR. W wyborach do najwyższej rady republiki rosyjskiej kandydatura jego była wysunięta, lecz nie został on wybrany, co niewątpliwie wskazuje na to, że stanowisko Dymitrowa w ostatnich czasach zostało poważnie zachwiane.

Towarzysze Dymitrowa z procesu lipskiego — Popow i Taniew, już dawno zostali usunięci z sowieckiej widowni politycznej.

Potwierdzenia wiadomości o aresztowaniu Dymitrowa nie sposób na razie uzyskać.

Samobójstwo b. ambasadora sowieckiego w Warszawie

Londyn, 6. VII. „Daily Express" donosi, że były ambasador sowiecki w Warszawie, Jakub Dawtan popełnił samobójstwo w więzieniu G. P. U.

ŚMIERĆ ZA SABOTAŻ.

Paryż, 6. VII. (PAT). Havas donosi z Moskwy: Sąd najwyższy autonomicznej republiki osetyńskiej skazał na śmierć 11 funkcjonariuszów komisariatu rolnictwa, oskarżonych o sabotaż. Centralny komitet wykonawczy ZSRR zamienił karę śmierci 3-em oskarżonym na 25 lat więzienia, jednemu na 20 lat i jednemu na 15 lat więzienia.

Niemiecki atak na Polskę nawet w piśmie dla dzieci

Berlin, 6. VII. (PAA). W jednym z ostatnich numerów niemieckiego pisma dla dzieci „Der Timpf", wydawanego przez narodowo-niemieckie wydawnictwo pism młodzieżowych, znajduje się artykuł pt. „Co muszą wiedzieć młodzi „fuhrere"?, „Gdzie jest 20 milionów". Autor ma na myśli Niemców zagranicznych, stwierdzając, że to, co dawniej większość Niemców w państwie wcale nie wiedziała, a co dzisiaj musi nawet każde dziecko wiedzieć, a mianowicie: że naród niemiecki jest większy jak państwo niemieckie, ponieważ

ziemia, krew, kultura, obyczaje i język niemiecki,

nie zatrzymują się na granicach Rzeszy, tylko sięgają daleko poza te granice. Naród niemiecki, z 20-tu milionami Niemców zagranicznych, urósł do 100 milionów. Niemiecki język jest dominujący w środkowej, północnej, północno-wschodniej i południowo-wschodniej Europie.

Omawiając położenie Niemców za granicą, autor atakuje poza Czechosłowacją, Polskę i Węgry.

Plan wycofania obcych ochotników z Hiszpanii przyjęty

możliwy do wykonania... w październiku

Londyn 6. VII. PAT. Brytyjski plan wycofania oddziałów z Hiszpanii zaczyna nabierać kształtów realnych. Wczoraj obradował plenarny Komitet Nieinterwencji, składający się z przedstawicieli 26 państw. **Całokształt planu brytyjskiego we wszystkich jego szczegółach został ostatecznie przyjęty**, ale nie bez pewnych trudności i to ze strony delegata sowieckiego Kagana. **Cały projekt został przez 26 państw jednomyślnie przyjęty i obecnie przekazany ma być obu władzom hiszpańskim do aprobaty.** Przypuszcza się, iż obydwa rządy, zarówno w Burgos, jak i w Barcelonie wypowiedzą się przychylnie i że

koło 1 sierpnia dwie mieszane komisje wyjadą do Hiszpanii, aby rozpocząć akcję segregowania i liczenia znajdujących się po jednej, lub drugiej stronie walczącej obcych ochotników, którzy następnie skoncentrowani zostaną w odpowiednich obozach w Hiszpanii.

Obcy ochotnicy skierowani zostaną do czterech portów, a mianowicie do Londynu, Hamburga, Marsylii i Genui. Do **Londynu** skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie rządu frontu ludowego, a pochodzący z północnych krajów europejskich, przede wszystkim z Z.S.R.R. Do **Hamburga** skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie gen. Franco, a pochodzący z północnych krajów europejskich, a więc przede wszystkim Niemcy. Do **Marsylii** skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie frontu ludowego, a pochodzący z państw południowej Europy, oraz z Francji. **Wreszcie do Genui** skierowani zostaną ochotnicy, walczący po stronie gen. Franco, a pochodzący z państw południowej Europy, a więc przede wszystkim Włosi. **Narazie gdyby prace obu komisyj mieszanych nie natrafiły na żadne przeszkody,**

repatriacja mogłaby się rozpocząć najwcześniej w październiku.

Dalszy los projektu brytyjskiego zależy więc od rozwoju wypadków w Hiszpanii w ciągu najbliższych 3 miesięcy. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że **akcja wycofania ochotników w planie brytyjskim związana jes z akcją ustanowienia i wzmocnienia kontroli lądowej i morskiej a także z akcją przyznania gen. Franco praw kombatanta.** Wszystkie te trzy rozdziały planu brytyjskiego są między sobą przyczynowo związane i komplikacja w jednym rozdziale wywołać może zatrzymanie w pozostałych.

Zdobycze japońskie w Chinach

Tokio, 6. VII. (PAT). Chińskie straty od wybuchu konfliktu oceniane są przez oficjalne koła japońskie **na 1.300 tysięcy z czego**

przeszło pół miliona zabitych.

Straty japońskie wynoszą natomiast około 37 tys. zabitych. Zajęty przez Japończyków obszar w Chinach **wynosi 1.249 tysięcy kilometrów kwadratowych, czyli przekracza przeszło trzykrotnie obszar** Japonii. Liczba mieszkańców na zajętym obszarze Chin wynosi przeszło 132 miln.

JAPOŃCZYCY DALEJ BOMBARDUJĄ

Tokio, 6. VII. (PAT). Agencja Domei donosi: wedle wiadomości z Szanghaju, wodno-samoloty japońskie zniszczyły w ciągu wczorajszego nalotu na Nanczang (stolica prow. Kiangsi) 54 samoloty chińskie, **co stanowi około jedną trzecią wszystkich sił zbrojnych powietrznych Chin.**

Tokio, 6. VII. (PAT). Samoloty japońskie zaatakowały wczoraj rano miejscowość Sinyang, położoną na północ od Hankou na linii kolejowej Pekin—Hankou, i zbombardowały tam szereg obiektów wojskowych. M. in. uległo doszczętnemu zniszczeniu lotnisko wraz z znajdującymi się na ziemi kilku samolotami chińskimi.

Kronika telegraficzna

WASZYNGTON — Departament wojny postanowił wycofać używane dotychczas przez piechotę karabiny „Springfield“ i zastąpić je nowym modelem, mogącym oddawać 60 strzałów na minutę.

BEJRUT — Delegat wysokiego komisarza w Alepie Davis oraz mjr Bonnt, szef specjalnej służby, wyjechali do Ankary celem podpisania układu granicznego między Turcją a Syrią.

NOWY JORK — Popełnił tu samobójstwo inspektor policji Charles Neiding, oskarżony o czerpanie zysków z tajnych domów gry.

NOWY JORK — We wtorek po południu odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pawilon polski na wystawie światowej w Nowym Jorku.

BERLIN — Niemieckie Biuro Informacyjne zaprzecza pogłoskom, podanym przez prasę zagraniczną o zamierzonym jakoby wkroczeniu wojsk niemieckich do Lichtensteinu.

SOFIA — Rada ministrów przedłoży parlamentowi projekt ustawy o pożyczce wewnętrznej w wysokości 170 milionów lewów, przeznaczonej na rozbudowę komunikacji na Dunaju.

Powstańcy zajmują nowe ważne pozycje

Wojska rządowe cofają się w popłochu

Salamanka, 6. VII. (PAT). Komunikat powstańczej kwatery głównej: **Wojska powstańcze, przeprowadzając w dalszym ciągu zwycięsko swe operacje na froncie Teruelu,**

przekroczyły rzekę Turia i zajęły ważne ze strategicznego punktu widzenia pozycje na prawym jej brzegu. Wojska rządowe cofnęły się w popłochu, pozostawiając na placu boju licznych zabitych oraz znaczne zapasy materiału wojennego.

Na froncie castellońskim poczynili powstańcy znaczne postępy na odcinku zachodnim, **docierając do rzeki San Antonio i zajmując miasto Burriana.** Przednie straże powstańcze znajdują się w bezpośrednim pobliżu miejscowości Villa Vieja i Nules. **Prócz tego zajęli powstańcy pasmo górskie Puntal,** gdzie odparli silne przeciwnatarcie wojsk rządowych, **zadając im poważne straty.** Na odcinku Tales **dokonali powstańcy wyrównania swych pierwszych linii** i zajęli miejscowości **Sueras i Fuente de la Miguera.** Lotnictwo powstańcze **zbombardowało wczoraj pociąg z amunicją** na północny wschód od Amposta, fabrykę materiału **wojennego** w Gava oraz **lotnisko** w Alicante, gdzie **spłonęło kilka hangarów oraz zostało zniszczonych kilkanaście samolotów.** W walce powietrznej został strącony samolot rządowy, a 3 inne zostały zestrzelone przez powstańczą artylerię przeciwlotniczą na południe od Teruelu. W ciągu ostatniego miesiąca zestrzelili powstańcy **51 samolotów nieprzyjacielskich,** stracili natomiast tylko 5.

Ohydne morderstwa rządowców

Bilbao, 6. VII. (PAT). Gabinet w Burgos obradował wczoraj nad nową zbrodnią władz rządowych, *które wymordowały całą partię zakładników, przygotowanych do wymiany.* Prócz tego wydano szereg zarządzeń, m. in. o przywróceniu kary śmierci oraz o przyznaniu kredytów rolniczych dla uwolnionych obszarów.

—x—

Terrorem odpowiadają na terror

O krok od wojny domowej w Palestynie

Londyn 6. VII. PAT. **Terror w Palestynie nie słabnie i sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo poważną. W dniu wczorajszym zanotowano w całym kraju szereg wypadków zabicia i poranienia żydów. Jest to odpowiedź Arabów na akty terroru, jakich wczoraj żydzi dopuścili się przeciwko nim.**

W Palestynie wyrażane są obawy, że **stosowanie ostatnio aktów wzajemnego odwetu zarówno przez żydów jak i przez Arabów, może doprowadzić do stanu, który by nie wiele się różnił od wojny domowej. W Palestynie oczekują, że wzrost terroru zmusi rząd brytyjski do podjęcia niebawem jak najbardziej energicznych kroków.**

Socjaliści angielscy za zwiększeniem

zbrojeń lotniczych

Londyn, 6. VII. (PAT). Premier Chamberlain przyjął wczoraj przywódców Labour Party, posłów Attlee, Greenwooda i Daltona, którzy doręczyli mu obszerny memoriał, zaaprobowany przez Labour Party na *temat braków w uzbrojeniu lotniczym.* Memoriał ten jest wynikiem prac specjalnej komisji, powołanej do życia przez to stronnictwo dla zbadania stanu lotnictwa brytyjskiego. Memoriał na razie nie będzie ogłoszony, ale poseł Attlee oświadczył premierowi, że o ile rząd nie podejmie bezzwłocznie kroków celem poprawienia obecnej sytuacji, *to cały materiał zawarty w tym memoriale zostanie opublikowany.*

Syria przeciw porozumieniu

w sprawie Sandżaku

Jerozolima, 6. VII. (PAT). Ministerstwo spraw wewnętrznych Syrii wydało następujący komunikat: Przedstawiciel Syrii w Ankarze Arslan został przez tureckiego ministra spraw zagranicznych oraz obecnego przy rozmowie ambasadora francuskiego zaproszony do podpisania francusko-tureckiej umowy w sprawie Sandżaku, Arslam *odmówił złożenia podpisu w mieniu Syrii i zrobił zastrzeżenie, dotyczące praw Syrii. W syryjskich kołach politycznych twierdzą, że przystąpienie rządu syryjskiego do francusko-tureckiego porozumienia w sprawie Sandżaku jest wykluczone.*

—ooo—

Min. Chodacki otrzymał satysfakcję

Gdańsk, 6. VII. (PAT). W związku z notatkami prasowymi, jakoby przedstawiciela władz polskich nie wpuszczono na oficjalną akademię narodowo-socjalistyczną w Gdańsku, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, *iż wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.* W istocie przy przejeździe samochód Komis. gener. napotkał na pewne trudności ze strony organów wykonawczych, w konsekwencji czego zarówno władze gdańskie, jak i kierownictwo partii narodowo-socjalistycznej udzieliły wyczerpujących wyjaśnień i złożyły wyrazy ubolewania.

Uw. Red. Przedstawicielem Polski, o którym mowa w powyższym komunikacie, był min. Chodacki, komisarz gen. R. P. w Gdańsku.

CYKL ODCZYTÓW W ZAKOPANEM

Zakopane 6. VII. PAT. 11 lipca rozpocznie się w Zakopanem cykl odczytów naukowo-literackich w których wezmą udział wybitni uczeni i literaci, jak: b. rektor z U. J. ks. dr Michalski, St. I. Witkiewicz, prof. dr W. Konopczyński, i inni.

Pracowity dzień w Sejmie

Warszawa, 6. VII. (Telef.). Dziś od godz. 11 przez cały dzień toczą się obrady obrady plenarnego posiedzenia Sejmu.

CIWF przekształcony na Akad. Wojskową

Na wstępie poseł Pochmarski zreferował obszernie ustawę o Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, której celem jest przekształcenie CIWF na wojskową akademię. Poseł Tarnowski zwrócił uwagę, że według doniesień prasowych Uniw. Jag. wystosował memoriał do marszałków Sejmu i Senatu oraz ministra WR i OP w związku z tą sprawą. Mówca nie znając tego memoriału zapytuje, czy sprawozdawca zna memoriał i czy nie wprowadza on nowych rzeczy do tematu, które powodują, że należałoby się zastanowić nad ponownym rozpatrzeniem sprawy przez Komisję. Poseł Pochmarski stwierdził w odpowiedzi, że memoriał nie wpłynął do tej pory ani do Komisji oświatowej, ani do laski marszałkowskiej.

Ustawa stwarza nową odrębną szkołę poza ustawą o szkołach akademickich i dlatego nie narusza uprawnień i przywilejów, które posiadają wyższe szkoły na zasadzie tamtej ustawy.

W głosowaniu ustawę przyjęto bez zmian. Uchwalono ją w drugim czytaniu.

Układ ze Stol. Apost. o ziemie, kościoły i kaplice pounickie

Resztę posiedzenia przedpołudniowego wypełniła obszerna dyskusja nad rządowym **projektem ustawy o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich zabranych przez Rosję na rzecz cerkwi prawosławnej.** Obradom przysłuchiwał się niemal cały rząd. Sprawozdawca Kroebl przedstawił dzieje kościoła unijnego w Polsce i zniesienie unii przez zaborcę rosyjskiego, połączoną z konfiskatą majątku. Po powstaniu państwa polskiego nastał w tej dziedzinie pewien chaos. Część majątków pounickich pozostała w posiadaniu cerkwi prawosławnej, część zajęta została przez wiernych lub gminy dla Kościoła katolickiego, resztę objął rząd, który zamknął sporne kościoły i kaplice, zaś ziemię w wojew. wschodnich rozparcelował między osadników wojskowych. Na zasadzie konkordatu z r. 1925 nastąpiły rokowania między Stolicą Apostolską a rządem polskim w sprawie uregulowania tego zagadnienia. Rokowania doprowadziły do podpisania niniejszego układu. Sprawozdawca podniósł, że **układ nie zmienia nic w stanie faktycznym, ustala tylko stan prawny i załatwia jedną z bolączek ziem wschodnich i Chełmszczyzny.**

Posłowie ruscy przeciw układowi

W dyskusji **gwałtownie wystąpili przeciwko temu układowi posłowie ruscy i to zarówno prawosławni jak i grecko-katoliccy. Utrzymywali oni, że kościół prawosławny jest w Polsce pokrzywdzony, że majątki pounickie powinny przypaść w całości jeżeli nie cerkwi prawosławnej to kościołowi grecko-katolickiemu.**

Stanowcze wystąpienia posłów polskich

Roszczenia te i narzekania odparło kilku posłów polskich a przede wszystkim ks. poseł Downar, wskazując, że ustawa jest dowodem chęci zatarcia skutków niewoli politycznej. Kościół będący szczególnie na ziemiach wschodnich ostoją polskości narażony był na dotkliwe straty od zaborcy. — W jednej tylko **diecezji łuckiej ponad 352 świątyń albo zamieniono na cerkwie prawosławne albo je zburzono. W parze z tym szło**

przepisywanie gwałtem katolików na prawosławie.

O rozmiarach tych gwałtów świadczy fakt, ze w jednej parafii łanowskiej **w roku 1799 było 1149 dusz katolików a po wielkiej wojnie liczba ich wynosiła tylko 635. Przykro muszą uderzać wszystkich chrześcijan biadania na rzekome krzywdy, jakie państwo czyni prawosławiu. Fakty mówią co innego.** W ciągu ostatnich 15 lat widzimy stały rozrost etatów prawosławnych z 1053 do 1500. Na ziemiach wschodnich parafia prawosławna obejmuje **96 km. kw. a katolicka aż 146 km. kw.** Kiedy Polska stosując wobec wszystkich wyznań maximum tolerancji stwarza warunki, w których Kościół katolicki może odrobić straty półtorawiekowego prześladowania, biadanie, że **dzieje się to kosztem jakiegoś wyznania jest zupełnie nie na miejscu.**

Poseł Olszewski przytoczył przykład, że we wsi Strzelsk w powiecie sarneńskim, liczącej 5.000 ludności, ludność pamięta swych pradziadów, którzy nosili czamary i z wyjątkiem popa oraz sołtysa,

wszystka chce wrócić do wiary ojców.

Takich wsi w powiecie sarneńskim jest 27, co stanowi około 40% ludności. Są to wszyscy potomkowie osadników polskich, o czym świadczą nazwiska polskie.

Poseł Kondysar mówił znowu o powiecie biłgorajskim i o tym, **jakimi przywilejami cieszy się tam cerkiew prawosławna i jaką propagandę prowadzą na kresach młodzi księża pochodzący z Małopolski Wschodniej, absolwenci teologii w Czechosłowacji.**

Poseł Hutten-Czapski rozprawił się z twierdzeniem, że jedynym spadkobiercą gruntów, o których mowa w ustawie, powinien być Kościół grecko-katolicki. Twierdzenie to wskazuje na pomieszanie pojęć co do obrządków.

Nie można bowiem przeciwstawiać sobie obrządku unickiego i katolickiego.

Odpowiedzią na to jest podpis ks. Nuncjusza, figurujący na układzie. Kościół katolicki reprezentuje różne obrządki. Co do ludności prawosławnej, to nie trzeba zapominać, że kościół prawosławny ma w Polsce autokefalię. Wobec tego, co się dzieje za kordonem, czy można mówić o prześladowaniu?

W głosowaniu układ zatwierdzono w dwu czytaniach głosami wszystkich posłów polskich przeciwko głosom posłów ruskich.

Kredyty na budownictwo wodne i wiejskie

Po południu obradowano nad dalszymi ustawami, znajdującymi się na porządku dziennym i uchwalono w dwu czytaniach nowelę do ustawy o finansowaniu niektórych inwestycyj z funduszów państwowych. **Nowela podwyższa kredyty na inwestycje**

o 2 miliony zł, z czego 700.000 zł przeznacza się na budowle wodne, a 1,300.000 złotych na budownictwo wiejskie.

Sprawy aprowizacji

Ustawę o **podwyższeniu podaży produktów aprowizacyjnych referował poseł Snopczyński,** wskazując, że jest ona narzędziem realizowania **właściwej polityki aprowizacyjnej, która stanowi jeden z czynników siły militarnej państwa.**

Komisja wniosła do ustaw szereg poprawek, *podkreślających wyjątkowy jej charakter i dających wyraźną definicję pojęciu przedmiotów powszedniego użytku* wprowadzający ograniczenie władz, którym mogą być przekazywane uprawnienia do regulowania cen. Wprowadzono także zmiany nakładające obowiązek wysłuchania opinii czynnika fachowego przez władze, którym przysługuje prawo regulowania cen. Wreszcie wprowadzono nowy artykuł, którego celem jest zachowanie równowagi gospodarczej tych, którym nakazano magazynowanie przedmiotów powszedniego użytku ponad ich własne potrzeby i środki materialne.

W dyskusji poseł Marchlewski domagał się uwzględnienia przez politykę rządową przede wszystkim dystrybucji. *To jest handlu.* Polska dawniej nie zwracała uwagi na znaczenie handlu i ten błąd ciąży na nas i po wojnie. Dopiero obecnie zwraca się w kierunku unarodowienia handlu. *Na wypadek wojny tylko handel narodowy może zapewnić należytą aprowizację wojska i społeczeństwa.* Posłanka Prystorowa domagała się, aby administracja państwowa nie nadużywała prawa swobodnej decyzji w zakresie cen. W głosowaniu ustawę przyjęto w drugim czytaniu i przystąpiono do rozpatrywania dwu dalszych ustaw aprowizacyjnych a mianowicie ustawy o obrocie cukrem i mięsem.

W godzinach wieczornych odbędzie się prawdopodobnie długa dyskusja w sprawie ustawy lekarskiej.

Interpelacje w sprawie estetycznego wyglądu wsi i miast

Warszawa, 6. VII. (Telef.). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wpłynęły do laski marszałkowskiej dwie interpelacje w sprawie znanego okólnika p. ministra spraw wewnętrznych **o podniesieniu estetycznego wyglądu wsi i miast.** Jest to okólnik na podstawie którego **burzy się parkany i płoty stajnie, stodoły i różne budynki.** Poseł Tarnowski zwrócił uwagę, że od dnia pojawienia się tego okólnika, czyli od 24 czerwca **ludność niepokojona jest ciągłymi komisjami budowlanymi i odwiedzinami najróżnorodniejszych władz od starosty do policjanta włącznie.** Ludności każe się przebudowywać najrozmaitsze obiekty, przy czym wszystko ma być **dokonane w terminie od 3 do 14 dni.** Stawiane są wnioski o rozbiórkę budowli zdatnych jeszcze do użytku. Ludność zwłaszcza na wsi zmuszona jest zadłużać się u kupców na kupno bardzo drożejącego w tych warunkach materiału budowlanego. **Wobec nakazanego pośpiechu roboty muszą być wykonane dandetnie. Wydawane za rządzenia są często bezmyślne, narażają tylko społeczeństwo na wielkie szkody materialne i moralne.** Wysyłanie nakazów jest sprzeczne z zasadami praworządności, podrywa autorytet władz administracyjnych i psuje ich stosunki z rozgoryczoną ludnością.

Autor drugiej interpelacji poseł Krzeczunowicz powołał się m. in. na dzisiejsze doniesienie prasowe o **samobójstwie, które popełnił małorolny Sliboda w Sławikowie pod Trzemesznem przez powieszenie się w szopie.** Samobójstwo zostało spowodowane tym, **że władze nakazały Slibodowi odnowienie i przemalowanie stodoły.** Małorolny wniósł o zmianę decyzji, motywując ją nędzą i brakiem środków pieniężnych. **Prośby nie uwzględniono i stodołę zburzono. Strata budynku wpłynęła tak deprymująco na biedaka, że się powiesił.**

Interpelacje odniosły skutek natychmiastowy. W godzinach popołudniowych ogłoszono mianowicie, że minister spraw wewn. gen. Składkowski wystosował do wojewodów następujący okólnik: **Wobec wykonania przez ludność wiejską w większości prac przy porządkowaniu osiedli, polecam na okres pilnych robót w polu wstrzymać prace porządkowe we wsiach i osiedlach oraz miasteczkach o charakterze rolniczym. Prace mają być wykonane w okresie późniejszym.**

Kary za zajścia kłajpedzkie

Kłajpeda, 6. VII. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: *Dowódca wojenny obszaru Kłajpedy skazał Niemców kłajpedzkich R. Wiecherta i W. Flacha na rok, a B. Beyera, W. Behra i H. Jasnuschiesa na 6 miesięcy robót przymusowych. Niemcy kłajpedzcy H. Laundzim i A. May skazani zostali na 3 miesiące więzienia, 6 zaś innych Niemców kłajpedzkich przekazanych zostało sądowi wojennemu.*

Wyroki te stoją w związku z zajściami, które miały miejsce w porcie kłajpedzkim w dn. 21 czerwca z okazji przybycia statku motorowego „Preussen". Jak wiadomo, doszło wtenczas do starcia między Niemcami kłajpedzkimi, którzy przyszli powitać statek, a policją litewską.

Wiadomości z kraju

Biskupi greckokatoliccy z Przemyśla i Stanisławowa nie wzięli udziału w pogrzebie gen. Tarnawskiego

Pisma ukraińskie zamieszczają obszerne sprawozdanie z pogrzebu generała Tarnawskiego we Lwowie, nadmieniają, że biskupi grecko-katoliccy z Przemyśla i Stanisławowa, mimo zapowiedzi, nie wzięli udziału w pogrzebie.

„Dzień sportowy" KSMM archidiecezji warszawskiej

KAP: Katol. Stow. Młodzieży Męskiej od lat kilku organizuje dla swych członków corocznie „Dzień sportowy". W roku bież. „Dzień" ten odbędzie się w dniu 3 i 4 września na podstawie nowych regulaminów nagród przechodnich.

Niemiec zasądzony za obrazę narodu polskiego

Niezmiernie charakterystyczna dla naszych stosunków sprawa toczyła się w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. W miejscowości Dąbrówka pod Łodzią od dłuższego czasu rozwija akcję miejscowa organizacja młodzieży niemieckiej, hołdująca narodowemu socjalizmowi. Jednym z lokalnych przywódców hitlerowców był syn bogatego kolonisty niemieckiego, 20-letni Oskar Pfeifer, którego działalność dość często spotykała się z ostrym sprzeciwem miejscowej ludności polskiej. Pewnego razu **Pfeifer chciał kupić w miejscowym sklepie Sosnowskiego kiełbasę. Ponieważ jednak była już późna pora, kupiec nie chciał mu jej sprzedać. Na tym tle doszło do kłótni i młody hitlerowiec począł lżyć naród polski i Polskę.** Pfeiferowi wytoczono sprawę o zelżenie narodu polskiego. Sąd Okręgowy w Łodzi skazał go na 3 miesiące bezwzględnego aresztu. Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, przy czym prokurator w przemówieniu swym podkreślił, że dziwi się, że oskarżony nie zadowolił się tak niskim wymiarem kary i apelował. **Za podobne słowa byłby oskarżony w Niemczech z pewnością odesłany do obozu koncentracyjnego.**

Wyrok na zabójcę policjanta

Przed Sądem Okr. w Tarnowie odbyła się rozprawa przeciwko St. Czarneckiemu, będąca epilogiem sprawy osławionego bandyty Michała Batko, który w czasie walki z organami bezpieczeństwa zginął od kul policji.

St. Czarnecki oskarżony o to, że w czerwcu br. wraz z M. Batko, będąc osaczonym przez policję w miejscowości Złota, strzelał do otaczających, wskutek czego zginął przodownik P. P. Dyklewski, a 2 policjantów zostało rannych, został uznany winnym zarzucanych mu czynów i skazany przez Sąd Okr. w Tarnowie na 10 lat więzienia.

——oOo——

JAK NALEŻY ROZUMIEĆ „GODZINY NADLICZBOWE".

Sąd Najwyższy ustalił, że podstawową należności za pracę w godzinach nadliczbowych jest wyłącznie czas pracy w ciągu doby ponad 8 godzin, nie zaś praca, wykonana ponad ustalone przez pracodawcę normy ilościowe pracy.

Przykry incydent w Gdańsku

Przed dwoma dniami na akademię w Teatrze m. w Gdańsku, gdzie przemawiał min. Goebbels, nie został wpuszczony mimo wylegitymowania się, komisarz R. P. w Gdańsku. Skandaliczny ten wypadek pociągnął za sobą interwencje na drodze dyplomatycznej.

Chcąc załagodzić ten nieprzyjemny i, jak twierdzą czynniki gdańskie, wynikły z nieporozumienia przykry incydent, zwierzchnik ustroju narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, Gauleiter Forster, chciał osobiście przeprosić ministra Chodackiego. Komisarz generalny jednak nie przyjął na posłuchanie p. Forstera, co jest zrozumiałym z uwagi na niebywały afront, na jaki został narażony min. Chodacki ze strony funkcjonariusza policji gdańskiej.

Jak sądzi opinia polska i gdańska, brak ekipy polskiej na konnych wyścigach oraz nieprzybycie pływaków polskich na międzynarodowe zawody pływackie, które to imprezy odbyły się w Sopotach w dniu 3 lipca, pozostaje również w związku z powyższym incydentem.

Uchwały Zjazdu Katolickiego w Nakle

KAP: XVIII Zjazd Katolicki archidiecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej, który się odbył w Nakle w dn. 28 i 29 ub. m., pod hasłem „Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata", zakończył swe obrady następującymi wskazaniami:

1. Głębokie wstrząsy, które obecnie ludzkość przeżywa, mają swe źródło w podeptaniu praw Bożych. Stąd tylko powrót do Boga, uznanie i stosowanie Jego praw może świat wyprowadzić z powszechnego zamętu.

2. *Skuteczną reformę wyprzedzić musi naprawa obyczajów.* Należy przeto: a) pracować usilnie nad pogłębieniem we wszyskich warstwach znajomości zasad wiary i obyczajów oraz usilnie nad pogłębieniem we wszystkich warcodziennego; b) bronić wstępu niewierze i bezbożnictwu do domów rodzinnych, szkół i życia publicznego; c) przeciwstawiać się wszelkim destrukcyjnym wpływom i przeprowadzić zdecydowaną walkę z objawami rozkładu moralnego.

3. Obowiązkiem wszystkich katolików jest gruntowne zapoznanie się z katolicką doktryną społeczną oraz stosowanie ewangelicznych zasad miłości i sprawiedliwości społecznej w najbliższym środowisku życia i pracy, t. j. w rodzinie i zawodzie jako też na odcinku parafialnym i w życiu publicznym.

4. *Potępiając walkę klas, wzywamy wszystkie stany i warstwy do zgodnej współpracy nad budowaniem zrębów lepszej przyszłości na zasadzie:* a) sprawiedliwego podziału dochodu społecznego tak, iżby jak najszersze warstwy mogły uczciwą pracą dojść do jakiejkolwiek własności; b) słusznej płacy, t. j. wystarczającej na zaspokojenie potrzeb jednoski i rodziny wedle jej stanu; c) polepszenia warunków mieszkaniowych i higienicznych szerokich warstw ludu.

5. Wyrażając wdzięczność Episkopatowi Polski za wydanie uchwał Synodu Plenarnego, które dotykają najistotniejszych zagadnień współczesnego życia i podają skuteczne lekarstwo na jego niedomagania, wzywamy katolików, by realizowali je w całej rozciągłości we wszyskich dziedzinach życia i solidaryzowali się z poczynaniami Akcji Katolickiej pod przewodem naszego Najdostojniejszego Episkopatu".

——oOo——

Możliwość uwolnienia Doboszyńskiego

w świetle motywów Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy ogłosił motywy wyroku w sprawie inż. A. Doboszyńskiego. — Sąd Najwyższy, jak wiadomo, wyrokiem z dn. 15. czerwca r. b. uchylił wyrok Sądu Okr. we Lwowie, w części skazującej inż. Doboszyńskiego.

W pierwszej części motywów Sąd Najwyższy zajmuje się zarzutami skargi kasacyjnej prokuratora, które zmierzały do uchylenia wyroku w całości. Sąd Najwyższy stwierdza, że istotnie prokurator ma formalnie rację wytykając trybunałowi poszczególne uchybienia, nad zarzutami tymi, jednak sąd przechodzi do porządku uznając, że nie mogły mieć one wpływu na treść wyroku.

Rozpatrując *zarzut prokuratury, iż sąd nie uwzględnił wniosku niektórych przysięgłych o zbadanie poczytalności oskarżonego,* Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

Rzeczą Trybunału było rozważenie, zgodnie z orzeczeniem nr 178/31, czy zachodzą okoliczności (mimo iż w swoim wniosku prokurator ich nie wskazał, ani przysięgli nie skonkretyzowali), które mogły budzić wątpliwość co do poczytalności oskarżonego Doboszyńskiego.

Tymczasem Trybunał przesądził merytorycznie o nieistnieniu okoliczności, wyłączającej poczytanie winy oskarżonego z obrazą art. 428 KPK. Uchybienie to jednak mogło obrażać jedynie prawa oskarżonego, prokurator zaś, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego nie może opierać kasacji na uchybieniu, które praw prokuratora nie obraziło (art. 513 KPK).

Twierdzenie, wyrażone w kasacji prokuratora, iż przysięgli, którzy mieli wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, mogli głosować za jego uniewinnieniem, pomijając jego dowolność, upada wobec faktu, że przysięgli winę oskarżonego w jednym wypadku wymaganą większością potwierdzili".

Omawiając *zarzut prokuratora co do błędnej kwalifikacji, zastosowanej przez Trybunał lwowski,* Sąd Najwyższy wyjaśnił sprawę całkowicie.

„Niezależnie od zarzutów kasacji Sąd Najwyższy zauważa, że mylne jest zapatrywanie wyroku, jakoby prokurator w sprawach, w których władze lub urzędy są powołane do wniesienia oskarżenia prywatnego miały prawo wystąpić z oskarżeniem publicznym. W myśl art. 55 KPK oskarżyciel publiczny wnosi i popiera oskarżenie w sprawach o przestępstwa, ścigane z urzędu, a w sprawach, ściganych z oskarżenia prywatnego, prokurator może w myśl art. 73 KPK objąć ściganie, wszczęte na żądanie oskarżyciela prywatnego. Bez wniesienia skargi prywatnej przez pokrzywdzoną władzę lub urząd, prokuratura nie może ścigać za przestępstwa z art. 252 K. K.".

Tak więc: 1) Sąd Najwyższy wykluczył możliwość zastosowania art. 167 i 166 K. K.; 2) Sąd Najwyższy stwierdził niedopuszczalność przypisywania oskarżonemu dwóch przestępstw na gruncie odpowiedzi na jedno pytanie (jak to zrobił Trybunał lwowski); 3) Sąd Najwyższy uznał, że art. 252 K. K. nie może mieć zastosowania, ponieważ nie było skargi uprawnionego oskarżyciela; 4) Sąd Najwyższy nakazał Sądowi Okręgowemu we Lwowie rozpatrzenie sprawy ściśle w ramach punktu 3. aktu oskarżenia. Punkt ten został dosłownie powtórzony w pytaniu 4, na które przysięgli odpowiedzieli twierdząco, z wyłączeniem słów w celu przywłaszczenia, co stanowi istotę przestępstwa. W tych warunkach obrona ze spokojem oczekuje nowej rozprawy w sądzie lwowskim. Zupełne uniewinnienie oskarżonego uważam za wysoce prawdopodobne.

Akta sprawy inż. Doboszyńskie przekazane zostały już do Lwowa, nie jest więc wykluczone, że ponowna rozprawa odbędzie się jeszcze w sierpniu r. b. we Lwowie.

Kiepura i opera warszawska

Jan Kiepura, jak już donosiliśmy, nosi się z zamiarem objęcia kierownictwa opery warszawskiej. Z planami, które szeroko zakreślił, zaznajomił dziennikarzy warszawskich na specjalnej konferencji prasowej. **Jak wynika z relacji dziennikarzy, którzy brali udział w tej konferencji, Kiepura ma zamiar przystąpić do realizacji tego planu z szerokim gestem.** Enuncjacja Kiepury zrobiła na wielu dziennikarzach wrażenie raczej efektownego niż przemyślanego głęboko zamierzenia. Oto Kiepura zamierza w ciągu 2 tygodni przestudiować sprawę opery. Przypuszcza, że jego coroczny pobyt przez dwa miesiące w Warszawie, wystarczy na kierowanie operą. **Ale subwencję musi dostać conamniej 10 razy większą.** Z Funduszu inwestycyjnego chciałby przebudować widownię na 3 tysiące miejsc, bo wtedy bilety wstępu będą tańsze. **Dobry stan materialny uważa Kiepura za podstawę rozwoju sztuki. Dlatego temu, że dawniej była dobra opera warszawska — Kiepura jest... Kiepurą.**

Ale musi być i dyscyplina. **Dyktatura. Dyktatura, dyktatura wobec kapelmistrzów, a tych wobec artystów.** Ale trzeba ich dobrze opłacać. Bo jeśli śpiewak zarabia 300 zł miesięcznie — za dwa lata nie będziemy mieli w Polsce śpiewaków, ani instrumentalistów. A przecież są w Polsce talenty!

Na zapytanie, czy już ma plan, kogo zaangażuje do opery, odpowiedział Kiepura, że na czterech kapelmistrzów zaangażuje dwóch Polaków i dwóch Włochów, prawdopodobnie Polzinetti'ego lub Sabino z La Scali mediolańskiej, którzy obydwaj są uczniami Toscani'ego.

Z szerokiego świata

„Germania“ przestaje wychodzić

Paryski „Temps“ donosi z Berlina, że po wakacjach przestanie wychodzić „Germania“. A to z powodu wzrastających trudności finansowych. Nakład tego starego dziennika stale od „rewolucji“ Hitlera spadał, aż właściciel (Klöckner z Zagłębia Saary, przemysłowiec) postanowił je zawiesić. — Więc nie pomogło „Germanii“ poddanie się regim'owi i wychwalanie narodowego socjalizmu.

——x——

MAHOMETANIE PRZECIW PIŁCE NOŻNEJ. Dyrekcja mahometańskiej szkoły powszechnej w Lucknow w Indiach, zabroniła swym uczniom gry w piłkę nożną i hokeja. Uczniowie na znak protestu ogłosili strajk. Zatarg między dyrekcją a uczniami nie został jeszcze zlikwidowany.

W PORT SAIDZIE WYBUCHŁ STRAJK POWSZECHNY WE WSZYSTKICH WARSZTATACH I ELEKTROWNIACH Kanału Sueskiego 2000 robotników i urzędników tych zakładów strajkuje, okupując centralę elektryczną. Praca nad naprawą okrętów i nad dragowaniem kanału ustała. Dotychczas miało dojść do szeregu starć, w których kilku Europejczyków zostało rannych. Policja zamknęła i otoczyła warsztaty, co może doprowadzić do tego, że całe miasto Port Said pozbawione zostanie wody i światła.

OFIARAMI TAJFUNU I POWODZI, KTÓRE NAWIEDZIŁY OSTATNIO W JAPONII KOBE I OKOLICE, padło 16 zabitych, 82 rannych i 174 zaginionych bez wieści. Pośród zabitych było 2 Portugalczyków, jeden Francuz i jeden Niemiec. — Wzburzone wody zniosły doszczętnie 1505 domów, zaś 1535 poważnie uszkodziły. Poza tym 167.086 domów uległo zalaniu. Fale zniosły całkowicie 164 mosty.

100 RAZY POPEŁNIAŁA SAMOBÓJSTWO. — Mieszkanka miasteczka Satumare w Rumunii, 40 letnia Berta Sanislau, usiłowała popełnić samobójstwo na tle choroby umysłowej. Desperatka targnęła się obecnie po raz setny na swe życie. Nie ma chyba takiego sposobu pozbawienia się życia, aby nie zastosowała go ta nieszczęśliwa kobieta. Każdorazowo zdołano ją jednak uratować. Obecnie na polecenie władz odstawiono ją do zakładu dla chorych psychicznie, gdzie poddana zostanie specjalnej opiece i leczeniu.

Nowiny katolickie

EWANGELIZACJA ROSJI SOWIECKIEJ.

Przed kilku laty zostało założone w Rzymie „Kolegium Rosyjskie“, którego zadaniem jest przygotowanie kapłanów do ewangelizacji Rosji Sowieckiej. Na razie jednak warunki dla duchowieństwa w Rosji Sowieckiej są nadzwyczaj trudne, tak, że ewangelizacja ma być prowadzona tymczasem wśród emigrantów rosyjskich w Europie wschodniej. W ostatnich dniach w „Kolegium Rosyjskim“ otrzymał święcenia kapłańskie Rosjanin, były oficer armii włoskiej. Ma on zamiar przedostać się do Rosji Sowieckiej i tam rozpocząć pracę misjonarską.

33 MILIONY FRANKÓW NA WYCHOWANIE KATOLICKIE.

Prezes komitetu wychowania katolickiego w Glasgow w Anglii, ogłosił listę składek, które otrzymał od licznych ofiarodawców na cele szkolnictwa katolickiego. Ogółem komitet zebrał 33 miliony franków. Suma ta rozdzielona będzie między szkoły i zakłady wychowawcze.

W RZYMIE ODKRYTO NOWE KATAKUMBY.

Prezes Archeologicznej Komisji Papieskiej prof. Josi, ogłosił wiadomość o odkryciu nowych katakumb w Rzymie. Katakumby te znajdują się pod posiadłościami p. E. Cardinali, w okolicy Via Appia. W podziemiach odkryto liczne groby z napisami. Przypuszczalnie katakumby te zbudowano w drugiej połowie czwartego wieku, więc już po edykcie mediolańskim, który dał wolność Kościołowi. Napisy są w języku łacińskim i greckim. Szczegółowym zbadaniem nowoodkrytych katakumb zajęła się specjalna komisja.

Pod znakiem swastyki

PROPAGANDA WOLNEJ MIŁOŚCI.

Znane pismo Streichera „Das Schwarze Korps“ z 30 czerwca, występuje przeciwko przepisom austriackiego konkordatu w sprawie małżeństw katolickich. Nazywa je przepisami średniowiecznymi i twierdzi, że się sprzeciwiają „pojęciu miłości“ i wolności oraz, że wprowadzają do dziedziny małżeństwa „tyranię bolszewicką“. Natomiast pismo przyrzeka udostępnić wszystkim katolikom rozwody, ażeby zagwarantować im tę „wolność“, której „Das Schwarze Korps“ broni.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu“

Pięć lat religijnych prześladowań
w Trzeciej Rzeszy

Międzynarodowa Agencja Katolicka C. P. otrzymała dosłowny tekst oficjalnego dokumentu kościelnego, który zawiera zestawienie pięcioletniego bilansu prześladowań religijnych w Trzeciej Rzeszy. Wiele szczegółów dotyczy w tym dokumencie archidiecezji fryburskiej, lecz ogólna charakterystyka dotyczy wszystkich diecezji niemieckich.

W ciągu ostatnich pięciu lat księża byli przedmiotem wrogich demonstracyj i napaści. Manifestacje zaś katolickie wiernych, organizowane dotąd na wielkim placu we Fryburgu, były zabronione przez policję, która kilkakrotnie rozpędzała wiernych, gromadzących się tamże. W kościele OO. Jezuitów w Manheim, pobito młodzież gromadzącą się celem przyjęcia Komunii św. Pod adresem zaś biskupa wystosowano szereg pogróżek.

Przeciw Kościołowi i księżom wszczęto wrogą kampanię. W dziele tym pomagali szczególnie wolnomyśliciele. Skutek był ten, że zbałamuceni katolicy występowali z Kościoła. W 1931 roku wystąpień w archid. fryburskiej zanotowano 2.527, a w 1932 r. — 2.750. W 1936 r. zanotowano tych wystąpień 2.798.

Atoli równocześnie Kościół katolicki zyskiwał nowych wyznawców. Oto w 1932 roku zanotowano 763 nawróceń (z grona protestantów) i 214 powrotów apostatów na łono Kościoła. W 1933 r. było ich 693 (nawróceń) i 376 (powrotów), w 1934 roku 592 i 261, w 1935 r. 588 i 227, zaś w 1936 r. zanotowano 495 nawróceń i 145 wypadków powrotów do Kościoła.

Z Kościoła katolickiego odchodzą przeważnie nauczyciele, urzędnicy i funkcjonariusze państwowi. Ulegają oni nakazowi i poddają się propagandzie, szerzonej przez prasę, odczyty i zebrania partyjne.

Kara śmierci za „roztrwonienie“
energii elektrycznej

W Moskwie rozstrzelano kierownika trustu Mosgorswiet (elektrowni moskiewskiej) za... roztrwonienie energii elektrycznej. Egzekucja ta jest przejawem dalszego kryzysu elektryfikacji sowieckiej, który staje się coraz groźniejszy. Rada ekonomiczna przy Rządzie Komisarzy ZSRR wydała już w bieżącym roku rozporządzenia oszczędnościowe 15 i 31 stycznia oraz 8 lutego. Ostatnie rozporządzenie jest szczególnie surowe, bo zgodnie z jego przepisami — **wszystkie instytucje samorządowe oraz centralne komisariaty (t. j. ministerstwa) odpowiedzialne są za nadmierne zużycie prądu w Moskwie,** a winni przekroczenia postanowień Rady elekonimcznej są pociągani do odpowiedzialności karnej, przy czym przewidziany jest najwyższy wymiar kary.

Mamut w herbie sowieckim

Do Moskwy postanowiono sprowadzić znalezionego w ub. roku na Wyspie Wrangla na Oceanie Lodowatym mamuta. W związku z tym, w moskiewskim muzeum przyrodniczym ma być zbudowana specjalna, oszklona chłodnia. Jednocześnie powstał tu projekt włączenia wizerunku mamuta do herbu 12 symbolicznej republiki sowieckiej, którą Sowiety zamierzają założyć na lądach podbiegunowych celem prestiżowego zamanifestowania przed światem objęcia władzy nad Biegunem Północnym.

WYSIEDLAJĄ CUDZOZIEMCÓW Z LENINGRADU.

Estoński dziennik „Uus esti“ zamieszcza obszerną notatkę p. t. „Leningrad zamknięty dla cudzoziemców — wysiedleni Anglicy przybyli do Estonii“. Według oświadczeń tych Anglików, w Leningradzie zostało co najwyżej 10 proc. liczby cudzoziemców, jaka była tam dwa lata temu. Wysiedleni są nawet ci, którzy urodzili się w Rosji i nie znają innego języka poza rosyjskim. Dlatego też wielu z nich nie chce powrócić do ojczyzny i zamierza się osiedlić w państwach bałtyckich. Wysiedleni musieli pozostawić cały majątek — pozwolono im wywieźć tylko nieznaczne sumy pieniężne. Powody wysiedlenia nie zostały im zakomunikowane.

Jak się bronią ogrody zoologiczne przed pryszczycą

Dyrekcje ogrodów zoologicznych w całej Europie żyją w dalszym ciągu w stałym zdenerwowaniu, spowodowanym obawą przed pryszczycą. Na ogół zaraza pyska i racic nie dała się dotąd zbytnio we znaki. W niektórych państwach władze postępują z wyjątkową ostrożnością w swej akcji ochronnej, co doprowadziło np. w Szwajcarii do wytłuczenia 39 sztuk zwierząt przeżuwających w tamtejszych Zoo, gdy tymczasem stwierdzono pryszczycę tylko u 13 sztuk. Lekka pryszczyca panowała w ogrodach w Amsterdamie i w Antwerpii. Do polskich ogrodów zoologicznych ciężka ta epidemia jeszcze nie dotarła.

Ciekawy pomysł w zakresie ochrony przed pryszczycą zastosowany został ostatnio w warszawskim ogrodzie zoologicznym. **W wejściu znajduje się przestrzeń wielkości kilku metrów kwadr., całkowicie pokryta „błotem“, powstałym dzięki użyciu 2 proc. roztworu ługu sodowego. Każdy wchodzący musi (w braku innego przejścia) przebyć ten odcinek, dezynfekując, czasami nawet bezwiednie — podeszwy obuwia, na których najczęściej przenoszone są przez ludzi zarazki pryszczycy. Rezultaty są dotychczas znakomite.**

——x——

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

(Ciąg dalszy)

5.000 zł. — 2 — 16172, 3 — 19177, 4 — 8300, 5 — 6472, 22984, 6 — 5656, 20755, 7 — 2181, 9 — 10030, 10 — 9421, 14 — 20158, 15 — 5581, 19 — 1879, 20 — 13936, 21 — 10166, 18169, 23 — 20392, 27 — 15302, 28 — 4844, 14032, 14457, 30 — 12596, 31 — 16480, 32 — 15041, 34 — 7513, 35 — 13739, 36 — 4779, 14097, 19041, 39 — 332. 40 — 5099, 11287, 43 — 9976, 12547, 19160, 44 — 7425, 21215, 46 — 9022, 22183, 47 — 103, 8109, 18664, 49 — 49 — 54, 752, 50 — 7989, 19669.

2.000 zł. — 1 — 4781, 7637, 9131,, 19109, 22581. 2 — 1611, 9601, 10656, 14696, 16657. 4 — 1287, 3183, 6284, 10854, 18394. 5 J 4935, 6366, 7785, 9431, 13688. 7 — 1, 1251, 6171, 7799, 8543, 10919, 16103, 16851, 17287, 18707, 20497, 20667, 21756, 22899, 22994. 9 — 339, 3161. 3536, 5045, 11547. 13 — 88, 481, 6319, 4596, 18371. 16 — 3847, 5681, 8826. 18 — 658, 22998, 280, 3169, 7991, 8235, 8411, 8730, 11874, 24030, 14541, 18804. 19 — 8616, 11120, 14601, 15496, 16881. 20 — 1805, 7385, 8318, 9846, 11252. 22 — 14858, 15239, 17182, 17524, 21599. 27 — 888, 1415, 2086, 4102, 6429, 9240, 13575, 13919, 14853, 15435, 15821, 16034, 16108, 17758, 22999. 28 — 2696, 7748, 8347, 9795, 16004. 33 — 8230, 1341, 14890, 15108, 19941. 35 — 37, 1686, 2915, 3042, 3375, 4596, 9539, 14439, 18515, 20902. 37 — 1235, 8969, 16861, 18091, 20730. 38 — 4071, 16724, 17414, 18574, 19448. 39 — 28, 4646, 4958, 15547, 19953. 40 — 63, 7859, 10182, 19030, 19862. 41 — 822, 911, 2077, 3315, 5584, 5753, 6847, 7591, 8278, 11445,12350, 16515, 17954, 18655, 21071. 48 — 4538, 7770, 10004, 10444, 12104.

1000 zł. 5 — 5450, 5976, 6686, 8512, 9562, 9597, 10515, 16551, 17737, 18376, 18721, 20358, 21059, 21177, 22287. 11 — 273, 1792, 2220, 2158, 3667, 4909, 6327, 9032, 9926, 11882, 12704, 14831, 17102, 19898. 12 — 102, 1119, 1458, 5942, 8076, 13470, 13641, 13928, 16310, 14632, 14669, 15957, 17490, 17531, 18936. 45 — 184, 3073, 4844, 6760, 6885, 8803, 10493, 13921, 14958, 18353, 19394, 20029, 20216, 21832. 46 — 4469, 5363, 8834, 11199 11379, 13320, 14612, 15550, 17890, 19881, 19903, 20405, 20517, 20548, 22099. VIII i IX em. — 7350.

Kpt. Burzyński wraca z Ameryki

Nowy Jork 6. VII. PAT. Słynny aeronauta kpt. Zbigniew Burzyński, wczoraj wieczorem odpłynął na motorowcu „Batory“ do Gdyni. Burzyński uzyskał wszystkie instrumenty, potrzebne do lotu stratosferycznego. Sprawa gazu helium narazie jest niezałatwiona, jedynie z powodu znacznych kosztów transportu w butlach metalowych.

WKROCZENIE WOJSK TURECKICH DO SANDŻAKU.

Antiochia, 6. VII. (PAT). Wojska tureckie, które stać mają garnizonem w Sandżaku Aleksandretty, w myśl układu zawartego przez sztaby generalne francuski i turecki, przekroczyły dziś rano o godzinie 5.30 granicę na posterunku Hadżilar i posuwają się w głąb kraju w kierunku Kirikhan i Antiochii. Wojska te składają się z pułku piechoty, poprzedzonego przez szwadron kawalerii. Na spotkanie ich wyruszył turecki pułkownik Fawzi Mandzug, reprezentujący dowództwo tureckie w garnizonie francuskim, oraz delegowany przez wysokiego komisarza francuski pułkownik Collet.

Następca Jagody

Jeżow, wykonawca czystki w Z. S. S. R.

Czystka Stalina przybrała wręcz potworne rozmiary. A końca jej nie widać. Ta czystka, to nowa forma obłędu czerwonego cara Rosji. Donoszono nawet, że ofiarą jej lada moment padnie szef instrumentu czystki Jeżow, zwierzchnik komisariatu spraw wewnętrznych, a miał już paść — jak dziś donoszą — Dymitrow, szef Kominternu. **Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby Jeżow podzielił los tylu innych dawnych „przyjaciół“ i najwierniejszych wykonawców Stalina. Na razie jednak jeszcze nie przyszedł czas na Jeżowa.** Jeszcze cieszy się on zaufaniem najstraszniejszego człowieka, jakiego zna historia.

Przyjrzyjmy się temu następcy Jagody, prawemu ramieniu Stalina, człowiekowi, który w chwili obecnej jest obok żyda Kaganowicza drugą główną podporą stalinowskiej dyktatury.

Gwiazda Jeżowa weszła na firmament Rosji Sowieckiej niedawno, bo dopiero pod koniec 1936 roku. Jeżow, liczący 43 lat, należy do młodszej generacji bolszewickiej. Pochodzi z Petersburga, gdzie przed rewolucją pracował w różnych tamtejszych fabrykach jako zwykły robotnik. Jest zatem proletariuszem czystej wody, gdy jego poprzednik Jagoda wywodził się z rodziny drobnych żydowskich handlarzy w Niżnim Nowogrodzie. Do partii bolszewickiej wstąpił Jeżow już w okresie rewolucji i wkrótce otrzymał stanowisko komisarza armii.

Po rewolucji Jeżow zajmował różne stanowiska partyjne w Azji centralnej. W roku 1929 widzimy go na odpowiedzialnym stanowisku w komisariacie ludowym rolnictwa. Był to początek okresu realizowania w Sowietach kolektywizacji gospodarki rolnej. Wysunięcie Jeżowa w tym doniosłym dla ZSRR momencie na wysokie stanowisko było już wybitnym dowodem zaufania Stalina do Jeżowa. Odtąd Stalin zaczyna kierować Jeżowa na różne najbardziej wysunięte placówki walki o wprowadzenie w życie i utrzymanie bolszewickiego ustroju. Od roku 1930 Jeżow kieruje w Centralnym komitecie partyjnym jedną z najważniejszych sekcji, mianowicie sekcją osobową, a więc jest osobistością decydującą o obsadzie stanowisk przez ludzi wiernych Stalinowi.

Na tym stanowisku Jeżow dał się poznać jako wierny sługa Stalina, prowadzący usilną walkę z wszystkimi jego osobistymi wrogami.

Po paru latach rozpoczęła się ostra walka między Jeżowem a Jagodą, szefem GPU. W dniu 1 grudnia 1934 roku zamordowano zaufanego Stalina, Kirowa, członka osławionego Biura Politycznego, będącego właściwym rządem Rosji Sowieckiej. Mordercą był, jak wiadomo, komunista Nikołajew. Morderstwo to doszło do skutku z inicjatywy ówczesnego szefa G. P. U. w Leningradzie i za przyzwoleniem Jagody. Jagoda należał zatem do opozycji stalinowskiej. Należał on do niej, jak tego dowiodły pewne fakty, już od roku 1928. W latach od 1930 do 1933 w okresie wielkich trudności wewnętrznych Rosji, wywołanych kolektywizacją rolną i w okresie głodu na Ukrainie, stalinowscy opozycjoniści sprzyjali ruchawce chłopskiej i liczyli na to, że ciężki kryzys doprowadzi do upadku Stalina. Ale tymczasem rekordowe urodzaje z roku 1933 obaliły wszystkie plany opozycji i pozwoliły Stalinowi na nowo opanować sytuację.

Opozycja postanowiła przeto działać inną drogą, by obalić Stalina i chciała przejść na drogę zamachów. Zaczęto od Kirowa.

Stalin, który od razu zorientował się w grożącym mu niebezpieczeństwie, udał się do Petersburga, by osobiście zbadać okoliczności, w których doszło do morderstwa. **Stalin nie dowiedział się wówczas jeszcze całej prawdy, jednak zdołał się przekonać, że w śledztwie popełniono umyślnie różne niedociągnięcia, toteż surowo rozprawił się z niektórymi funkcjonariuszami GPU.**

Prowadzenie dalszych dochodzeń zwierzył Stalin Jeżowowi

co było jawnym dowodem, że Jeżow jest w łaskach u Stalina. Jagoda, który jak zaznaczyliśmy, nie był bez winy w zabójstwie Kirowa, począł się obawiać, że Jeżow zdemaskuje go i odsłoni jego prawdziwą rolę. Robił więc wszystko, co mógł, byle tylko utrudnić dochodzenia Jeżowowi. Polecił on zniszczyć protokóły dochodzeń lub zniekształcić je. Mimo że Jagoda usilnie i na wszelki sposób zacierał ślady swej winy, nie zdołał przeszkodzić temu, że Jeżow uchwycił nici prawdy.

JAGODA PODJĄŁ PRÓBY OTRUCIA JEŻOWA.

Ale tymczasem rozwój wypadków poszedł szybką drogą, niż to mógł przewidzieć Jagoda i nim zdołał on usunąć swego przeciwnika, sam popadł w jawną niełaskę. **Gdy po procesie Zinowiewa i Kamieniewa z r. 1936 Stalin powołał na stanowisko komisarza spraw ludowych Jeżowa, a Jagodzie powierzył komisariat poczt, można było się spodziewać, że Jagoda wkrótce podzieli los „kontrrewolucjonistów“.** Sekretarz Jagody, Bułanow, zeznał w toku ostatniego wielkiego procesu w Moskwie, że Jagoda przed ustąpieniem

polecił mu rozpylić parokrotnie truciznę w pokoju, w którym miał urzędować Jeżow.

Trucizna nie odniosła skutku, Jeżow ocalał, zaś Jagoda w kwietniu ub. roku znalazł się w więzieniu pod zarzutem popełnienia różnych nadużyć w toku swego urzędowania. **Człowiek, który jako szef GPU posyłał tysiące ludzi na wygnanie lub na śmierć, sam znalazł się w więzieniu na Łubiance. Jagoda poniósł w pojedynku z Jeżowem straszliwą klęskę.** Prasa sowiecka, która zamieszczała niemal codziennie panegiryki na cześć Jagody, gdy był wszechmocnym katem, nie szczędziła mu po uwięzieniu na swych szpaltach najordynarniejszych wyzwisk. Nazwano go zdrajcą, który chciał wydać GPU w ręce wrogów ludu.

Jeżow przeprowadza czystkę z wielką energią. Okazało się, że Stalin znalazł dobre narzędzie do rozprawienia się z opozycją. Proces Piatakowa oraz Radka, samobójstwo Gamarnika, szefa politycznego czerwonej armii (żyda), rozstrzelanie Tuchaczewskiego i siedmiu generałów, wreszcie proces Bucharina i Jagody — wszystko to przypisać należy Jeżowowi.

RÓWNIEŻ ZAPOWIADAJĄCY SIĘ PROCES DYPLOMATÓW — TO JEGO DZIEŁO.

Jeżow przeprowadził czystkę we wszystkich działach administracji, w armii, i we wszystkich instytucjach sowieckich, poczynając od Kominternu, a kończąc na Akademii Nauk. Wszędzie dostrzega on wrogów Stalina. Tak jak przedtem przy różnych okazjach z całej Rosji szły podziękowania dla Jagody jako obrońcy ZSRR przed antyrewolucyjnymi dążeniami zdrajców, tak obecnie zapadają uchwały pełne uznania dla Jeżowa jako czujnego stróża osiągnięć rewolucji. Zasługi jego porównuje prasa z zasługami innego krwawego kata Dzierżyńskiego, szefa Czeki. Sam Jeżow korzysta z okazji, by publicznie rozpływać się w pochwałach dla Stalina, którego nazywa „genialnym artystą rewolucji i budowniczym socjalizmu“.

Ostatnio dowiedzieliśmy się o licznych faktach dowodzących, że nawet dotychczasowa krwawa czystka nie usunęła z powierzchni ziemi opozycji antystalinowskiej. Dowodzi tego m. in. ucieczka do Japonii szefa GPU na Dalekim Wschodzie. Toteż Jeżow nie spełnił jeszcze swej roli. I dlatego przedwcześnie jeszcze mówić, jakoby popadł w niełaskę. Zbyt jest jeszcze potrzebny.

R.

Przegląd prasy

Czy pułk. Sławek stworzy nową partię?

„Goniec Warszawski“ twierdzi, jako by p. marsz. Sławek miał zamiar założyć „nową organizację narodu“. Organizacja ta miałaby się nazywać „Polska Organizacja Społeczna“ (P. O. S.).

„Płk. Sławek — pisze „Goniec Warsz.“ — nosił się z podobnymi zamiarami jeszcze przed paru miesiącami. Rozważał wtedy możliwości stworzenia jakiejś organizacji o charakterze ogólnym, organizacji, skupiającej przede wszystkim działaczy społecznych.

Wiadomo, że płk. Sławek zajął w stosunku do koncepcji Ozonu pozycję krytyczną. Przeciwstawiając się jej dlatego, iż widział w Ozonie organizację polityczną, podczas gdy, wedle założeń zasadniczych, wypływających z konstytucji, ordynacji wyborczej i składu obecnego parlamentu, konieczne byłoby powołanie do życia instytucji, skupiającej nie polityków, lecz pracowników społecznych.

W tym ujęciu leży zasadniczy rozdźwięk pomiędzy dwiema koncepcjami organizowania życia publicznego.

Zamysły te i projekty płk. Sławka, które stanowiły przedmiot debat pod koniec zimy, obecnie wróciły z tym większą siłą, zwłaszcza że oddziaływują tu silnie na płk. Sławka oddani mu przyjaciele, którzy w ostatnich dwu latach byli taktycznie odsunięci od wpływów i znaczenia politycznego. Sami bez płk. Sławka nie podjęliby żadnej szerszej akcji, a płk. Sławek nie powziął jeszcze decyzji, czy istotnie przystąpić do organizowania nowej akcji konsolidacyjnej oddane mu żywioły.

Jeżeli poweźmie on decyzję pozytywną, w takim razie pod jesień będziemy świadkami nowych zabiegów organizacyjnych, na tle o wiele szerszym, jakkolwiek może nie obejmującym tak rozpiętego wachlarza, jakim było BBWR.“

Kapitulacja O. Z. N.

Organ lwowskiego Zw. Legionistów „Wola i czyn“ zabiera głos w sprawie wyboru p. płk. Sławka na urząd marszałka Sejmu.

„Wybór ów — pisze organ legionistów — wywołał nader obfite i sensacyjne komentarze. Dowodzono, że kryje się w nim zapowiedź doniosłych przemian w skali ogólno-państwowej; taki pogląd byłby może prawdziwy, gdyby Konstytucja przyznawała marszałkowi Sejmu mniej skromne prerogatywy, a sam Sejm obecny był bardziej tym czynnikiem, jakim chciałaby go widzieć Konstytucja. Utrzymywano również — i ta sugestia zdobyła znaczną popularność — że wybór płk. Sławka oznacza porażkę Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W rzeczywistości — i to również nie jest tajemnicą — OZN żadnej walki nie podejmował, zgłaszając w całej sprawie swe desinteressement, którego wyrazem były białe kartki. OZN słusznie uznał ów problem za nieistotny i pozbawiony politycznego znaczenia“.

„O. Z. N. walki nie podejmował“... Jest to nieścisłe wobec relacyj (nie zaprzeczonych) o wystąpieniu p. Miedzińskiego przeciw p. Sławkowi. Ostatecznie prawdą jest tylko, że O. Z. N. skapitułował przed p. Sławkiem.

Przeciw rasizmowi

„Polonia“ zabiera głos w sprawie rasizmu, którego przejawem był brutalny napad na ks. Pudra w Warszawie.

„Wolno — pisze — oddzielać, przechrztów i zachowywać wobec nich pewną ostrożność. Rzecz prosta, prawdziwy katolik nie będzie się martwił, że żyd przyjmuje chrześcijaństwo, a wiedząc, jak żydzi prześladują tych, co przyjmują chrzest, nie tylko nie będzie mu utrudniał, ale nawet ułatwi mu prawdziwą asymilację przez stopienie się z katolickim ogółem. Z drugiej jednak strony wobec wypadków zmieniania religii tylko dla interesu, tylko dla wygody, wolno — powtarzamy — przedsięwziąć pewne środki ostrożności. Wolno na przykład przewidzieć jakiś okres czasu, niezbędny do wypróbowania i zbadania, czy konwertyta jest istotnie katolikiem z ducha, czy też tylko z metryki. Nie godzi się natomiast prześladować konwertytów i rozciągać nienawiść nawet na ich potomstwo. A są u nas antysemici, którzy — zupełnie za germańskim przykładem — chcieliby walczyć z każdym, kto choćby odrobinę krwi żydowskiej ma w sobie, nawet gdyby całym swym życiem udowadniał, że jest dobrym katolikiem i Polakiem. Ileż to razy u nas nazywano „żydami“ działaczy katolickich dlatego, że w żyłach ich rodziców płynęła krew żydowska.

Smutny to i przykry widok, gdy aryjski młokos, często nie znający dobrze zasad religii, z nożem lub petardą jeżdżący na pielgrzymki, atakuje jako „katolik“ konwertytę, który może kilkanaście lat strawił w mękach duchowych, nim zgłębiwszy różne systemy filozoficzne i poznawszy do gruntu naukę katolicką, stał się synem Kościoła.

Trzeba by też lepiej przyjrzeć się **różnym formom bojkotu.** Popierać usilnie kupców chrześcijańskich, zakładać nowe placówki, propagować polski towar — zgoda. Trzeba to czynić. Lecz czyż np. wieśniak, który odmawia żydówce sprzedaży litra mleka dla chorych niemowląt, postępuje po katolicku? Czyż pamięta o obowiązku miłowania bliźniego, miłowania nawet wroga?

Różne się już tu i ówdzie widzi zwyrodnienia antysemityzmu. Ubolewamy nad czynem Rafała Michalskiego, ale jeśli on wstrząśnie sumieniem katolików i pobudzi ich to do energiczniejszej walki z tymi zwyrodnieniami, to i ten przykry objaw zdziczenia będzie miał niezamierzone dodatnie następstwa“.

Masoneria po śmierci Marsz. Piłsudskiego

„Słowo“ pisze o walce z masonerią w Polsce:

„Najważniejsze w obecnej chwili jest oświetlenie walki Piłsudskiego z masonerią, — z drugiej strony **przedstawienie wzrostu wpływów lóż na rządy kraju po śmierci Marszałka.** Ogłoszenie opinii Piłsudskiego o masonach i masonerii w Polsce będzie ciosem śmiertelnym dla masonerii. Można przypuszczać, że wcześniej lub później to się stanie“.

Jest to ciekawy głos o stosunkach w Polsce po śmierci Marsz. J. Piłsudskiego.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

„Duch“ czerwonej armii

Międzynarodowi „wojownicy“

O wartości każdej armii stanowi nie tylko jej uzbrojenie i wyposażenie techniczne, ale niemniej jej duch, czyli wartość moralna dowódców i żołnierzy. Tym przeto ciekawsze są dzieła omawiające warość danej armii ze szczególnym uwzględnieniem czynnika duchowego. Takim właśnie dziełem jest mało znana u nas książka S. Iwanowicza p. t. „Czerwona Armia“, wydana w Paryżu w języku rosyjskim, oparta wyłącznie na źródłach i dokumentach sowieckich.

Urzędowa nazwa armii sowieckiej brzmi: „czerwona armia robotniczo-włościańska“ (rabocze-kriestjanskaja krasnaja armia). Nazwa ta wyklucza narodowy charakter tej armii, podobnie jak i urzędowa nazwa samego państwa (Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik). Jest to

armia bez ojczyzny.

W „Hasłach na 10-lecie czerwonej armii“ czytamy:

„Czerwona armia jest zbrojnym oddziałem rewolucji światowej“, zatem sama idea czerwonej armii głosi, że armia ta winna stawić się wszędzie, gdzie wybuchnie rewolucja. W rocie przysięgi rekrut składa uroczyste przyrzeczenie, iż jako „syn ludu pracującego i obywatel Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik przyjmuję nazwę wojownika armii robotniczo-włościańskiej. W obliczu klas pracujących Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik i całego świata zobowiązuje się nosić tę nazwę z honorem“ itd. Czyli urzędowo armia sowiecka uznaje się za międzynarodową oraz za armię mającą pomagać wrzeniom rewolucyjnym w jakimkolwiek kraju. Sowieckie autorytety wojskowe usiłują nawet stworzyć specjalną doktrynę wojenną, opartą na tych zasadach. Co prawda od chwili swego powstania czerwona armia ani razu nie zrealizowała swego ideału — niesienia pomocy zbrojnej czynnej czyli interwencji zbrojnej w obcym jakim kraju w okresie wrzenia rewolucyjnego, co najwyżej ograniczając się wysyłaniem instruktorów lub obsługi broni pancernej (np. do Hiszpanii, do Chin). Powstaje tedy pytanie, czy czerwona armia w ogóle jest zdolna do takiego czynu? Aby dać odpowiedź możliwie bliską prawdy, trzeba przyjąć pod uwagę szereg czynników, mianowicie: skład osobowy, drogi i metody wychowania, oraz system i metody ćwiczenia.

Ideałem doboru osobowego czerwonej armii byłby taki skład, który byłby przeniknięty duchem komunistycznym. Głosy urzędowej prasy sowieckiej udawadniają, że czerwona armia pod tym względem od ideału jest niezmiernie daleka. Urzędowa statystyka sowiecka wykazuje, że na 100 poborowych-chłopów jest 83.1 proc., robotników 12.1 proc., innych 4,8 proc. Dobór pod względem społeczno - politycznym materiału ludzkiego dla czerwonej armii urzędowo jest bardzo surowy:

wszyscy poborowi muszą być proletariuszami i proletariackiego pochodzenia.

W rzeczywistości na tym tle zachodzą często wypadki „niedbalstwa“ i „oszustwa“ — jak na to uskarża się prasa sowiecka — ponieważ za proletariuszy chcą uchodzić ludzie ze sfer nieproletariackich, np. synowie zamożniejszych włościan („kułaków“), popów, kupców; często są próby przemycenia się do szeregów czerwonej armii z racji pewnych ulg życiowych, zwłaszcza po odbyciu służby wojskowej.

Pomimo nawet systemu ścisłego doboru — do czerwonej armii dostają się elementy, które

skomunizować jest niepodobieństwem. Takim elementem są przede wszystkim chłopi.

Według świadectwa prasy sowieckiej, z reguły na doktrynę komunistyczną bardzo odporni. Jest to pierwsza trudność, którą daremnie starają się władze sowieckie przezwyciężyć. Drugą trudnością w osiąganiu ideału wojskowo-komunistycznego jest sama pedagogika sowiecka, która stwarza istne królestwo fikcji duchowej. Przełożeni „krasnoarmiejca“ muszą przerobić go na doskonałego komunistę, czyli w normalnym pojęciu rekruta-człowieka do gruntu zdeprawować. Temu poświęcone są tak zwane „zajęcia polityczne“, polegające na nudnym powtarzaniu niezrozumiałych dla ogromnej większości żołnierzy wyrazów i pojęć, jak: regulacja, industrializacja, komintern, rezolucja i temu podobne. Żołnierze zazwyczaj słuchają takich wykładów obojętnie, nierzadko zasypiając przy dźwiękach tego „wodospadu słów i kałuży treści“ według świadectwa gazety „Krasnaja Zwiezda“, urzędowego organu czerwonej armii. Sami zresztą instruktorowie zazwyczaj traktują swą misję pedagogiczno-wojskową bardzo powierzchownie. Wyniki tej pracy tak charakteryzuje jeden z teoretyków i współtwórców czerwonej armii — S. Gusiew: „Z całej naszej propagandy żołnierz-właścianin trwale przyjmował to tylko, co odpowiadało jego klasowej naturze drobno-burżuazyjnej, reszta odpadała odeń, jak zbędna skorupka“. Z tego wynika, że w masie żołnierskiej czerwonej armii wytworzyć szczerze komunistycznego sposobu myślenia i uczucia — pedagogom sowieckim nie udaje się. Wprost przeciwnie nawet,

częste są wypadki myślenia właśnie antykomunistycznego

i to nawet wśród członków partii komunistycznej, co nierzadko ze zgrozą stwierdza wojskowa prasa sowiecka. Władze sowieckie pilnie czuwają nad tym, aby podobne „nieprawomyślne“ jednostki unieszkodliwić i ich wpływ na kolegów neutralizować. Skutkiem tego w czerwonej armii rozpowszechniony jest na olbrzymią skalę system szpiegowski, podsłuchiwania, wyciągania na słowa, denuncjacyj i śledzenia się wzajemnego. Na tym starają się robić karierę ci, co pragną zasłużyć się; z takich osobników wyłącznie rekrutują się oddziały GPU (nazwa osławionej czerezwyczajki).

Świadomi zawsze możliwych represyj żołnierze ratują się udawaniem gorliwych oraz kłamstwem, broniąc się przed natrętnym wciskaniem się do wszystkich zakątków duszy i życia żołnierza ich przełożonych, instruktorów, agitatorów.

Takie to rewelacje przynosi książka Iwanowicza. *K. A.*

Z dnia

HISTORIA KOŁKA W PŁOCIE

„Słowo“ zamieszcza następującą notatkę:

„Jak się okazuje, zauważone przez gen. Składkowskiego w Olkuszu zaniedbania płotowe, które sprawiły tyle nieprzyjemności miejscowemu starostie i stały się bezpośrednią przyczyną wydania słynnego okólnika, — dotyczyły zabudowań fabrycznych, będących w zarządzie państwowych przedsiębiorstw.

Krytyka gospodarki płotowej, skierowana pod adresem wielkiej fabryki wyrobów blaszanych „Westen“ w Olkuszu, godzi w rzeczywistości we „Wspólnotę Interesów“, wielkie przedsiębiorstwo państwowe w Katowicach. Od szeregu lat bowiem na skutek przejęcia, z tytułu niepokrytych wierzytelności, akcyj fabryki „Westen“, właśnie Wspólnota Interesów zarządza przedsiębiorstwem olkuskim. Ostre słowa krytyki, zwrócone do przemysłowców, powinien był więc p. premier zwrócić przeciw zarządowi Wspólnoty Interesów“.

Słowem smutna historia... Al.

Ruch wydawniczy

„PORADNIK PRZEDSIĘBIORCY“ (Poznań, Fr. Ratajczaka 16) rok VI, Nr 13, str. 233—248 z dnia 1 lipca 1938 r.

Zeszyt zawiera szereg artykułów, m. in. z zakresu **Skarbowości** (Opodatkowanie komiwojażerów podatkiem przemysłowym, inkaso, dysponowanie towarem), **Pieniądza i Kredytu** (Finansowanie urządzeń terenowych dla celów budowlanych), **Komunikacji** (Zmiana w polskich przepisach przewozowo-morskich), **Ustawodawstwa Handlowego** (Rok założenia przedsiębiorstwa jako środek reklamowy), **Administracji Przemysłowej** (Nowe przepisy o zakładach zastawniczych), **Poradnika Księgowego** (Budżet w przedsiębiorstwie prywatnym) oraz **Poradnik Bibliograficzny** i **Źródła** zakupu w Wielkopolsce.

Rozmaitości

POSTĘPY TELEWIZJI.

W ostatnich czasach zagadnienie telewizji zeszło niejako na drugi plan technicznych zdobyczy świata, lecz praca laboratoryjna nad tym niezwykłym wynalazkiem nie została przerwana. Opinia publiczna zbyt pochopnie zakwalifikowała telewizję, jako wynalazek codziennego użytku, uzupełniający telefon i radio. Prace jednak nad udoskonaleniem telewizji postępują bardzo powoli i nie dają jeszcze pożądanych rezultatów. Specjaliści jednak nie próżnują. Ostatnio nad zagadnieniem telewizji pracuje bardzo aktywnie Anglia, która uruchomiła w tym celu dwa ogromne studia.

Rozporządzając znacznym budżetem, telewizja angielska pracuje nad przyszłością i organizuje emisję obrazów w ten sposób, aby kiedyś odbiorcami mogły być wszystkie stacje świata. Studio angielskiej telewizji jest zorganizowane na wzór studia filmowego. Jednym z zasadniczych problemów rozwoju telewizji jest zagadnienie potężnego oświetlenia, które by się odbyło bez emanacji cieplnej. W chwili obecnej telewizja pozbyła się owego nieznośnego gorąca na jakie była narażona w pierwszych stadiach swego rozwoju. Do niedawna telewizja posiadała ograniczone pole zasięgu i mogła obejmować jednoplanowe niewielkie obrazy, obecnie zaś powstają już możliwości pozbawione tych ograniczeń. Warto zaznaczyć, że prace telewizyjne łączą się ściśle z dotychczasową zdobyczą techniki kinematograficznej.

CIĘŻKIM BYŁ ZAWÓD AKTORA.

Ciężka była ongiś dola aktora. Zawód artysty dram. uważany był za hańbiący i człowiek, poświęcający się scenie bywał zazwyczaj wyklinany przez swą rodzinę i był zmuszony, jak n. p. Moliere, do zmiany nazwiska. Aktor nie umiejący należycie roli w obecności króla, lub jakiego możnowładcy, skazywany był zazwyczaj na więzienie, a zdarzały się też wypadki że niefortunny artysta skazywany zostawał na karę śmierci. Nie łatwą też rzeczą było grać wobec publiczności, która zazwyczaj nie zdradzała najmniejszego zainteresowania się tym, co się dzieje na scenie, zajmując się towarzyską rozmową. Zawód więc aktora był trudny bardzo, a nawet niebezpieczny, czego najlepszym dowodem może być fakt, iż podczas przedstawienia na dworze Jana Kazimierza, podpici słuchacze wystrzelali francuskich aktorów za to, że grali sztukę nieodpowiadającą orientacji politycznej Polaków.

GORYLE PIASTUNKAMI DZIECI.

Znany angielski przyrodnik Sir Donald Sandham, opisuje mało znane szczegóły z życia goryłów i szczepu Pigmejów z okolic rzeki Oke, płynącej u stóp Kalahari. Odwieczne dżungle, zamieszkiwane przez szczep karłów Pigmejów były do tej pory prawie że niezbadane. Otóż okazuje się, że całe stada gorylów żyją w bardzo przykładnej zgodzie z Pigmejami, podczas gdy te same goryle w stosunku do murzynów odznaczają się niezwykle wściekłą drapieżnością. Sir Sandham, podaje, że gdy ten naród nomadów z łukiem w ręku poluje, aby zdobyć sobie pożywienie, — olbrzymie małpy w niezwykle delikatny sposób piastują dzieci Pigmejczyków. Po powrocie z polowania otrzymują małpy-piastunki w nagrodę jaja strusie, które w niezwykle kunsztowny sposób przewiercają, a następnie wypijają ich zawartość. Jaja strusie stanowią przysmak dla małp. Nic więc dziwnego, że karły potrafiły je przyzwyczaić do wykonywania delikatnej funkcji „bon do dzieci“ za cenę stałego zaopatrywania ich w te przysmaki.

Na temat „zdolności“ małp tyle już napisano rzeczy fałszywych, że i te „rewelacje“ trzeba brać z zastrzeżeniem.

Wiadomości sportowe

Nareszcie rozstrzygnięcie w Lidze krak.

(t) W dniu dzisiejszym odbędzie się w Chełmku drugie spotkanie między **Garbarnią i ZS Chełmek** o decydujące rozstrzygnięcie mistrzostwa krak. Ligi Okr. Tytuł ten najprawdopodobniej przypadnie Garbarni, która w pierwszym spotkaniu zwyciężyła drużynę Chełmka niespodziewanie 6:0, gdyż o zdobyciu tytułu decydujc stosunek bramek, a trudno przypuścić, by Chełmek tak po dwu dniach się poprawił, by mógł pokonać Garbarnię najmniej 7:0, i zdobyć mistrzostwo. Tak więc Garbarnia najprawdopodobniej stanie u progu walk o ponowne wejście do Ligi, z której rok temu spadła. Najbliższym przeciwnikiem mistrza Krakowa jest Rewera ze Stanisławowa. Gospodarzem w tym meczu będzie drużyna krakowska.

* * *

Z innych meczów o wejście do Ligi odbędą się w niedzielę następujące:

RKS Dąbrowa — Legia warsz., Pogoń Brześć — WKS Grodno, Śląsk, Świętochłowice — Legia, Poznań, Czarni, Lwów — Dąb, Union Touring — Unia Lublin, PKS Łuck — Makkabi, Wilno.

Tabela rozgrywek o wejście do Ligi przedstawia się obecnie następująco:

I. grupa: 1) Unia Lublin 1 gra 2 pkt. st. br. 1:0. 2) Union Touring Łódź 1 gra. 2 pkt., st. br. 2:1, 3) RKS Zagłębie 1 gra, 0 pkt. st. br. 1:2, 4) Legia Warszawa 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:1.

II grupa: 1) Śląsk Świętochłowice 1 gra, 2 pkt., st. br. 3:0, 2) Gryf Toruń 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:3. Drużyna poznańskiej Legii jeszcze nie grała.

III grupa: 1) Rewera 1 gra, 2 pkt., st. br. 1:0, 2) Czarni Lwów 1 gra, 0 pkt., st. br. 0:1. Drużyny Dębu Katowice i mistrza Krakowa (Chełmek lub Garbarnia) jeszcze nie grały.

IV grupa: 1) WKS Grodno 1 gra, 2 pkt., st. br. 3:2, 2—3) Makkabi Wilno i Pogoń Brześć po 1 grze, 1 pkt. i st. br. 1:1, 4) PKS Łuck 1 gra, 0 pkt., st. br. 2:3.

Polska-Węgry-Szwecja w pięcioboju nowoczesnym

We wtorek rozpoczął się w Budapeszcie **trójmecz w pięcioboju nowoczesnym Polska—Węgry—Szwecja.** Pierwszego dnia odbyła się jazda konna na dyst. 4.250 mtr. z 19 przeszkodami: 1) Węgier Orban 7 min. 55 sek. Pierwszy z Polaków Kochański, czwarty, w czasie 9:13; następny z Polaków Burbo 10-ty w czasie 10:47,4. Ostatni z Polaków, Batog znalazł się na 13-ym miejscu z czasem 13:06,6.

Z pozostałych polskich zawodników Mielniczuk został zdyskwalifikowany, a Blaszak musiał się wycofać z powodu wypadku.

Start „Tour de France"

We wtorek rozpoczął się w Paryżu największy i najsłynniejszy wyścig kolarski świata, **Tour de France.** Pierwszy etap prowadził z Paryża do Caen na dystansie 214 klm. Zwyciężył niespodziewanie Niemiec **Oberbeck** w czasie 6:38:25 sek. 2) Bini (Wł), 3) Middelkamp (Holandia), 4) Kint (Belgia), 5) Neckerling (Niemcy) — wszyscy w jednakowym czasie 6:38:35,2. 6) Neuville (Belgia) 6:38:35, 7) Leducq (Francja) 6:38:55, 8) Schulte (Holandia) 6:39:03. 9) A. Magne (Francja) 6:39:03, 10) Martans (Włochy) w czasie 6:39:03.

—x—

O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ. W poniedziałek rozegrany został w Pradze rewanżowy mecz piłkarski pierwszej rundy o puchar Europy środkowej pomiędzy miejscową Slavią a Beogradzkim S.C. Zwyciężyła **Slavia 2:1 (1:0).** Ponieważ w pierwszym spotkaniu wygrała również Slavia, przeto drużyna ta przechodzi do drugiej rundy, w której spotka się z mediolańską „Ambrosianą".

Radio

AKCJA RADIOFONIZACJI SZKÓŁ I ŚWIETLIC. Sprawa radiofonizacji szkół i świetlic znajduje coraz większe zrozumienie w kraju, a zwłaszcza na Kresach Wschodnich. Ostatnio władze szkolne żywo zainteresowały się tą akcją, czego przykładem jest zorganizowanie przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego, obejmującego woj. białostockie i poleskie, specjalnego kursu dla instruktorów powiatowych poradni radiotechnicznych. Kurs ten odbywa się w Białowieży i trwa od dn. 27 czerwca br. do dn. 9 lipca br. Uczestnikami kursu są instruktorzy oświaty pozaszkolnej całego Okręgu. Zadaniem kursu jest instruowanie i praktyczne zapoznanie się słuchaczy z zagadnieniami organizacyjnymi w celu utworzenia w roku szkolnym 1938/39 poradni radiotechnicznych we wszystkich Inspektoratach Szkolnych wspomnianego Okręgu Szkolnego. Ponadto na kursie omawiane są sprawy oświatowo-radiofonizacyjne, połączone z budową radioodbiorników.

WIZYTA KRÓLEWSKIEJ PARY ANGIELSKIEJ WE FRANCJI. Państwowe i prywatne radiostacje francuskie przejdą ciężką próbę w czasie wizyty królewskiej pary angielskiej. Prócz nadawania audycyj specjalnych będą one musiały nadawać reportaże z poza studia dla słuchaczy francuskich oraz dopomagać całej ekipie reporterów i techników przybyłych z Anglii.

W ramach specjalnych programów stacyj państwowych nadany będzie koncert francusko-angielski z sali Gaveau w wykonaniu Orkiestry Narodowej pod batutą Ingelbrechta, następnie transmitowany będzie z Comédie Francaise „Wieczór szekspirowski". Transmisje będą też urządzone z opery „Wieczór Galowy" ku czci pary monarszej i z teatru Odeon „Dawid Copperfield". Zarówno utwory Szekspira jak i Dickensa nadane będą w wersji francuskiej.

Nadawane oprócz tego będą reportaże z uroczystych wizyt i bankietów, z wizyty królewskiej w szpitalu angielskim w Neuilly, koncerty francusko-angielskie, specjalny program p. t. „La naissance de l'Entente Cordiale" oraz pogadanki o literaturze angielskiej itd.

Programy stacyj radiowych

PIĄTEK, 8 LIPCA 1938.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Muzyka z płyt; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Koncert poranny; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; — 12.03 Audycja południowa; 15.15 „Marzenia a rzeczywistość" dla dzieci starszych pogadanka; 15.30 Rozmowa z chorymi; 15.45 Wiadomości gospodarcze; 16.00 Orkiestra rozrywkowa; 16.45 Polska widziana oczami pisarza; 17.00 Muzyka, w przerwie program na dzień następny; 18.00 pogad.; „Życie chwalebne samolotu"; 18.10 Utwory muzyczne; 18.45 Kronika literacka; — 19.00 Wieczorny koncert piosenek; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna —; 21.00 Audycja dla wsi; — 21.10 Aud. słowno-muzyczna z cyklu: dawne piosenki; 21.50 Wiadomości sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.15 Programy lokalne.

Kraków, g. 8.00 Poranna audycja z płyt; 14.00 Płyty; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 17.00 Dokąd jechać w święto? 17.10 Koncert; 17.50 Program na jutro; 17.55 Wiadomości bieżące; 21.00 „Miłość pasterska" — fragment z powieści; — 22.00 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt.

Lwów, godz. 8.00 „Dzień dobry najmłodszym"; 14.00 Muzyka z płyt; 14.15 Muzyka z płyt; 15.00 Giełda roln.; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program na jutro; 17.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Reportaż z życia — fragm. z kąpieliska 17.55 „Hallo — Uwaga"; 22.00 Wiadomości sportowe

Katowice godz. 5.15 Audycja poranna z płyt; 6.20 Muzyka lekka na płytach; — 13.50 Wiadomości bieżące; 14.00 Muzyka obiadowa z płyt; 15.10 Giełda zbożowa; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Koncert; — 17.50 Wiad. gospodarcze; 17.55 Program na jutro; 21.00 „Miłość pasterska" — fragment z powieści (z Krakowa).

Jak utrąca polską radiofonię kartel lamp radiowych

Jak podawaliśmy niedawno, różnica cen lamp radiowych w Polsce i za granicą jest wyjątkowo rażąca, odbijając się ujemnie na możliwości nasycenia rynku polskiego w tej dziedzinie. Tak bowiem np. produkowana przez holenderskiego monopolistę — Philipsa, lampa typu AL 2 kosztuje u nas 25 zł, gdy równoważny typ produkcji amerykańskiej (RCA) tylko 3,20 zł (w przeliczeniu). Przy innych typach różnice są podobne, dla popularnego więc odbiornika 4—5-lampowego, różnica ceny samych lamp sięga nieraz 80—100 zł. W tym samym stosunku są również ceny pozostałych części aparatów radiowych, co powoduje, iż wskutek monopolistycznego stanowiska koncernu Philipsa w Polsce, rozwój radiofonizacji, tak ważny nie tylko kulturalnie, ale i z uwagi na najistotniejsze potrzeby państwa jest utrudniony i znajduje się w daleko gorszych warunkach, niż np. w bogatej Ameryce.

Metody pracy kartelu lamp radiowych są dziś przedmiotem ogólnego zainteresowania. Nie zawsze tylko opinia publiczna informowana jest dostatecznie wyczerpująco.

Z chwilą zapoczątkowania radiofonii w Polsce, krajowy przemysł elektrotechniczny uzyskał szerokie podstawy rozwoju. Niestety interwencja firm zagranicznych, opartych na kapitałach międzynarodowych, spowodowała zawładnięcie rynku krajowego przez obcokrajowy przemysł radiowy. Z bezwzględnej walki konkurencyjnej zwycięsko wyszła firma holenderska Philips. Od roku 1930 rozpoczyna się okres całkowitej hegemonii Philipsa na rynku polskim. Stan ten trwa do chwili obecnej ze szkodą dla rozwoju rodzimego przemysłu. Zasobność Philipsa i jego bezwzględna polityka przemysłowa spowodowała upadłość szeregu placówek krajowych, względnie podporządkowanie się nakazom firmy.

Wykorzystując braki naszej ustawy patentowej, Philips uzyskał opatentowanie szeregu znanych już patentów na produkcję lamp radiowych oraz stosowanie układów odbiorczych. Jednocześnie, drogą poufnego porozumienia z międzynarodowymi towarzystwami radiowymi, w zamian za odstąpienie rynków obcych, Philips otrzymał wyłączność rynku polskiego oraz reprezentację praw patentowych firm umownych (RCA, Telefunken, Marconi). Lampy Tungsrama, wytwarzane początkowo w warsztatach Philipsa, a obecnie we własnej fabryce, objęte są również porozumieniem kartelowym. Uprzywilejowanie Philipsa umożliwiło mu dyktowanie cen. Ceny lamp amerykańskich wynoszą przeciętnie zaledwie 16,5% analogicznych cen Philipsa w Polsce. Ceny identycznych lamp Philipsa w Czechosłowacji są zaledwie nieco wyższe od lamp amerykańskich.

Philips jest w możności wyprodukować odbiornik popularny w bardzo niskiej cenie, jednak chce uwarunkować wyprodukowanie nowym przywilejem w postaci ulgowego abonamentu dla posiadaczy odbiorników tego typu. Produkcja byłaby oparta na imporcie z przeważnym pominięciem produkcji polskiej. Z tych względów należy ustosunkować się najbardziej krytycznie do wszelkich propozycji produkcji odbiornika popularnego ze strony Philipsa.

Jak z powyższego widzimy, opinia sfer miarodajnych piętnuje wyzysk, dokonywany na społeczeństwie polskim przez międzynarodowy kartel, który działając szkodliwie przez kluczową firmę Philipsa, uniemożliwia rozwój radiofonii polskiej.

KAB.

Prem. Stojadinowicz o polityce i gospodarce Jugosławii

Agencja Avala donosi z Białogrodu jakoby premier Stojadinowicz wygłosił onegdaj w Skoplje na posiedzeniu przywódców jugosłowiańskiej unii radykalnej *ważne przemówienie, w którym scharakteryzował działalność polityczną i gospodarczą swego rządu.* Na wstępie zawiadomił on zebranych o *pełnym sukcesie wewnętrznej pożyczki w wysokości 4 miliardów dinarów, przeznaczonej na obronę narodową oraz wielkie prace publiczne.* Pożyczka ta została w rekordowym czasie pokryta. Nawiązując do zagadnienia emigracji Turków z Serbii południowej, Stojadinowicz oświadczył, że w sprawie tej toczą się obecnie narady z rządem tureckim i że *mało jest nadziei, aby doprowadziły one do pomyślnego rezultatu.* Nie mniej jednak należy podkreślić zupełną lojalność tych obywateli narodowości tureckiej w stosunku do państwa jugosłowiańskiego. Stojadinowicz zawiadomił również o projekcie utworzenia organizacji gospodarczej dla południowych ziem Jugosławii, która zwróci specjalną uwagę na hodowlę tytoniu, bawełny i opium.

Przesiedlanie Turków

Według wiadomości z Białogrodu, w konferencji z posłami rząd. jugosłowiańskiego zjednoczenia radykalnego w Skoplie, prem. Stojadinowicz oświadczył, iż z rządem tureckim prowadzone są rozmowy *w sprawie przesiedlenia do Turcji Turków zamieszkałych w Serbii południowej.* Premier zaznaczył, że Jugosławia uważa mniejszości tureckie za lojalne i że przesiedlenie, w razie pozytywnego zakończenia rozmów, obejmowałoby *tylko tych, którzy by sobie przesiedlenia życzyli.*

Nowe możliwości zatrudnienia absolwentów szkół handlowych

Na skutek starań Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Ministerstwo Skarbu wydało okólnik, na podstawie którego pośrednicy handlowi wykupujący świadectwo przemysłowe na osobiste zajęcia przemysłowe mogą zatrudniać dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat od daty ukończenia przez nich szkoły. Należy przy tym podkreślić, iż dotyczy to absolwentów szkół handlowych wszelkich typów i stopni.

W razie zatrudnienia dwóch absolwentów pośrednicy handlowi wykupujący świadectwo przemysłowe kat. II b. *nie będą obowiązani do wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii;* ulga powyższa przysługuje z urzędu bez składania idywidualnych podań; ma ona zastosowanie od dnia 1 lipca r. b.

Wspomniane zarządzenie Ministerstwa Skarbu rozszerza poważnie możliwości zatrudnienia i zdobycia praktyki przez absolwentów szkół handlowych, i niewątpliwie stanie się jeszcze jednym bodźcem zachęty młodzieży do wyboru zawodu kupieckiego.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 7 LIPCA. ŚŚ. Cyryla i Metodego Bpów i Wyzn. ŚŚ. Apostołowie Słowian, bracia, w latach 842—856 bawią na Morawie, gdzie szerzą chrześcijaństwo i tłumaczą liturgię na język słowiański. Św. Cyryl zmarł (869) w Rzymie, Św. Metody (885) w Welehradzie na Morawach.

Wschód słońca o godz. 3:23, zachód o godzinie 19:57. Długość dnia 16 godzin 34 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WRĘCZENIE DYPLOMU HONORIS CAUSA PROF. BANACHIEWICZOWI. Delegacja Uniwersytetu Poznańskiego wręczyła we wtorek dyplom doktora h. c. prof. drowi Tadeuszowi Banachiewiczowi, dyrektorowi Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie.

NIEMIECCY KOMBATANCI W KRAKOWIE. We czwartek o godz. 22.45 w nocy przyjechała do Krakowa wycieczka kombatantów niemieckich. We środę rano kombatanci niemieccy złożyli wieniec w krypcie pod wieżą Srebrnych Dzwonów; przed południem byli w Wieliczce, gdzie zwiedzili saliny.

NAGŁY ZGON ROBOTNIKA. W wodociągach Miejskich zmarł nagle na udar serca we środę po południu Jan Kowalik, robotnik z Liszek.

BLACHARZ SPADŁ Z RUSZTOWANIA W CZASIE PRACY. **Ptasznik** K., blacharz, pracując w realności przy ul. Krakowskiej 31 spadł z rusztowania i doznał ogólnych potłuczeń. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

ZDERZENIE WOZU Z TRAMWAJEM. Wóz naładowany piaskiem zderzył się na ul. Kościuszki z tramwajem nr 6. Skutkiem zderzenie wybite zostały 2 szyby w tramwaju i zniszczona rama okna. Odłamki szkła skaleczyły motorowemu rękę. Koń skaleczony został w nogę.

DZIECKO OMAL ŻE NIE UTONĘŁO W KANALE. Piętnastomiesięczne dziecko, Kazimiera Piszczkówna wpadła przy ul. Czyżyńskiej l. 159 do kanału; na szczęście wypadek zauważono i dziecko wydobyto nieprzytomne, ale żywe z kanału. Pogotowie Ratunkowe przewiozło je do szpitala św. Ludwika.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM CIĘŻAROWYM. We środę o godz. 6.30 koło III mostu na ul. Starowiślnej zderzył się samochód z platformą. Skutkiem zderzenia doznał poważnych obrażeń ciała **Walenty** Twardowski.

—x—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Tomasz Sikora l. 71; śp. Franciszek Sekunda l. 78.

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 7. VII. „Czemu kłamiesz najdroższa".
Piątek 8. VII. „Wiosenne porządki".
Sobota 9. VII. „Profesja pani Warren"

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Nie znała miłości" i „Sitting Bull".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od 6—8 lipca 1938 r. włącznie „X—27".
L. O. P. P.: „Dama na dwa tygodnie" i „Więzy miłości".
PROMIEŃ: „Żółty pirat" i „Romantyczny milioner".
STELLA: „Władca Kalifornii" (L. Treuker).
ŚWIT: „W porcie czeka dziewczyna".
UCIECHA: „Człowiek, który żył dwa razy" i „Diabły wybrzeża".
KINO WANDA: Przygody detektywa Nicka (od wtorku do czwartku) rol. gł.: William Powell Myrna Loy.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek po cenach zniżonych, pełna humoru komedia muzyczna **„Czemu kłamiesz najdroższa"** w reżyserii W. Radulskiego. W sztuce występują: A. Matusiakówna, B. Czajkowski, J. Wernicz, K. Fabisiak, T. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Żukowski.

Jutro w piątek po cenach zniżonych **„Wiosenne porządki"** komedia L. E. Huxley'a w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

W sobotę po cenach najniższych, sztuka G. B. Shaw'a **„Profesja pani Warren"** w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

MIRA ZIMIŃSKA — MIECZYSŁAW FOGG znakomici artyści warszawscy, ulubieńcy publiczności, wystąpią z jedynym wieczorem humoru, parodii i piosenki w **poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze** i zaprezentują niezwykle bogaty program.

—o—

Wycieczka do Bielska

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 9/10 lipca b. r. wycieczkę wagonem motorowym „Lux-Torpedą" z Krakowa do Bielska za 7.60 zł tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa dnia 9 b. m. o godz. 12.35, przyjazd do Bielska o godz. 13.52, odjazd z Bielska dnia 10 b .m. o godz. 23.08, przyjazd do Krakowa o godz. 0.38.

Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe): P. B. P. „Orbis", Rynek Główny oraz kasa osobowa na dworcu kolejowym w Krakowie do dnia 8. VII., godz. 19.

Z listów do Redakcji

Czy trzeba wybierać nowego wiceprezydenta?

Z kół obywatelskich m. Krakowa piszą nam:

Rewelacje na temat nadużyć w spółce „Caro" i pogłoski co do gospodarki w pewnych przedsiębiorstwach, w których Kraków jest zainteresowany, sprawiły jeden skutek:

obywatele Krakowa zaczęli wreszcie zajmować się poważnie gospodarką na Ratuszu.

Zrozumieli wreszcie znaczenie samorządu dla życia gospodarczego i kulturalnego w mieście. Zrozumieli, że każde nadużycie w tej dziedzinie bije ich — jak się to mówi — po kieszeni. Tym się tłumaczy fakt, że dziś w mieście o niczym się tak wiele nie mówi, jak o tych nadużyciach; są one tematem nie kończących się rozmów i dyskusji. — Na bok poszła wielka polityka lub małe intrygi grupowe. Wszystkich pochłania pytanie: co będzie dalej i jak się to skończy?

Z ulgą przyjęto wszędzie postanowienie komisji prawniczej, by sprawę nadużyć w „Caro" oddać prokuraturze. Innego zakończenia tej sprawy nie może być. Jeśli były nadużycia, to ich sprawcy winni być przykładnie ukarani.

Dziś już zresztą nie można myśleć o „zatuszowaniu". Nie pozwoliłaby opinia całego obywatelstwa bez względu na przynależność partyjną. Opinia kieruje się tu stanowiskiem zajętym w tej sprawie przez dra Czuchajowskiego, który aczkolwiek należy do grupy rządzącej miastem, jednak uznał, że rację miał r. dr Kuśnierz domagając się wkroczenia prokuratora. Opinia z całym spokojem czeka, kiedy wreszcie uchwała komisji prawniczej będzie wykonana.

Ale jest druga sprawa!... Rozchodzą się wiadomości, że rada miejska ma przystąpić do wyboru drugiego wiceprezydenta w miejsce p. Radzyńskiego. Krążą pogłoski o zabiegach pewnych jednostek o fotel wiceprezydenta. Padają nazwiska kilku jednostek nieznanych miastu, bez żadnego doświadczenia, ale ambitnych i należących do wiadomej „sitwy". Sądzimy, że

wybory nowego wiceprezydenta są niepotrzebne.

Część jego funkcyj niech przejmą ławnicy... Za parę miesięcy odbędą się wybory do Rady miejskiej. I wtedy ujawni się oblicze Krakowa. Wtedy przyjdzie czas także na wybór następcy p. Radzyńskiego. Ale — dziś? Trzeba dowlec obecną Radę do wyborów i — zaczekać na głos obywateli Krakowa.

B. Leśniak.

Ks. Biskup dr Kaczmarek z wizytą u ks. Metropolity Sapiehy

We wtorek ks. Biskup nominat kielecki dr Czesław Kaczmarek złożył wizytę ks. Arcybiskupowi Sapieże jako swemu Metropolicie i doręczył mu bullę papieską o nominacji na Biskupa-ordynariusza kieleckiego. **Ks. Biskup Kaczmarek złożył na ręce Metropolity przepisaną prawem kanonicznym przysięgę. Uroczystość ta odbyła się w kaplicy Ks. Metropolity w pałacu arcyb. Wzięli w niej udział ks. Biskup dr Tomaka, sufragan przemyski, ks. kanclerz prałat Mazanek, ks. Lubowiecki, dyrektor A. I. A. K., ks. kapelan dr Groblicki i ks. Pietraszko. Po uroczystości ks. Biskup nominat odbył z Ks. Metropolitą dłuższą konferencję. Konsekracja ks. Biskupa nominata odbędzie się, jak już podawaliśmy, dnia 4 września w Kielcach.**

—x—

Konferencja Komisji Szkolnej Episkopatu Polskiego

Dziś odbyła się w Krakowie w pałacu arcybiskupim konferencja Komisji Szkolnej Episkopatu Polskiego. W naradach wzięli udział ks. Metropolita **Sapieha**, ks. Biskup **Jasiński** z Łodzi, ks. Biskup dr Tomaka, sufragan przemyski i ks. biskup dr **Rospond**, sufragan krakowski. Tematem konferencji była sprawa programu nauki religii zarówno w szkołach powszechnych, jak i średnich. Z wynikami obrad zapoznano bawiącego w Krakowie ks. dra Leśniewskiego, wizytatora nauki religii przy Min. W. R. i O. P. i ks. Stanisława Mazanka, wizytatora nauki religii w Krakowie.

Żydowscy aplikanci adwokaccy proklamowali strajk

Stowarzyszenie Aplikantów Adwokackich proklamowało **w dniu 8 b. m. strajk aplikantów adwokackich na terenie całej krakowskiej apelacji.** Zaznaczyć należy, że do wspomnianego Stowarzyszenia **należą prawie sami żydzi.** Strajk został zorganizowany

„na znak protestu i rozpaczy wobec obecnie wytworzonej sytuacji, zamykającej aplikantom adwokackim drogi do życia i pracy na przyszłość".

Aplikanci żydzi postanowili wstrzymać się **„od jakichkolwiek zajęć w sądach, urzędach i kancelariach swych patronów.** Nadto postanowiono urządzić w dzień strajku o godzinie 10 zebranie w Związku Zawodowym Pracowników Umysłowych przy ul. Sławkowskiej.

Aplikanci Polacy nie wezmą udziału w strajku.

Wycieczka na Stare Wierchy

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 10 lipca wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do **Rabki-Zdroju pod hasłem „Wycieczka na Stare Wierchy"**, za 5.— zł w obie strony.

Odjazd z Krakowa dnia 10 b. m. o godz. 6.10, przyjazd do Rabki-Zdroju o godz. 9.30, odjazd z Rabki-Zdroju o godz. 18.30, przyjazd do Krakowa o godz. 22.

W programie: 1) wycieczka zbiorowa na Maciejową i Stare Wierchy pod kierownictwem przewodników. Zbiórka po przyjeździe pociągu, przed stacją kolejową. 2) Popołudniowy dancing w barze „Adria", ul. Poniatowskiego.

Informacyj udziela i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. "Orbis", Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Waggons-Lits-Cook", Sławkowska 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 9 lipca, godz. 14.

Sztuka

Ziemia i morze w grafice

W gabinecie Rycin P. A. U. w Krakowie, ul. Straszewskiego 27, w niedzielę, święta i środy od g. 11—13 trwa w dalszym ciągu wystawa najcelniejszych krajobrazów malarstwa zachodnio-europejskiego 16, 17 i 18 wieku reprodukowanych w sztychach. Sztychy te, sporządzone przez wybitnych mistrzów, odznaczają się wysokim kunsztem technicznym i odtwarzają zwłaszcza pejzaże, w bogatej skali kontrastów, jak i w aksamitnych półtonach. W ubiegłych wiekach zapomocą nich rozpowszechniano cenne dzieła sztuki malarskiej, tak jak dziś się to czyni przy pomocy fotografii i oleodruków.

Wystawę wspomnianą należy polecić uwadze tak naszej miejscowej publiczności jak i licznym obecnie wycieczkom, odwiedzającym nasze miasto.

„Księga zażaleń"

A jednak powołują w czasie studiów na ćwiczenia wojskowe

Z kół młodzieży akademickiej ponownie piszą do redakcji „Głosu Narodu" w sprawie powoływania akademików na ćwiczenia wojskowe w czasie studiów. Czytelnik nasz p. K. pisze, że: **„Tego roku całe masy studentów odbywają ćwiczenia".** Co zaś do odroczenia służby wojskowej, p. K. zapytuje:

„Skąd akademicy mają wiedzieć o tym, że mogą wnosić prośby o odroczenie, skoro na wezwaniach nie ma pouczenia w tym kierunku?"

W końcu p. K. pisze, że akademikom odbywającym ćwiczenia wojskowe, wyższe uczelnie powinny umożliwić zdawanie egzaminów po wakacjach.

Doroczne zebranie Instytutu Bałtyckiego

Z Gdyni donoszą, że wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie zarządu i kuratorium **Instytutu Bałtyckiego**, w którym wzięli udział **ks. Biskup Okoniewski**, dyr. depart. W. R. i O. P. **dr. Polak** dyr. dep. morskiego **Możdżeński**, kurator pomorski Ryniewicz, komisarz rządu m. Gdyni Sokół, oraz przedstawiciele sfer kulturalnych i gospodarczych w Gdyni.

Po otwarciu zebrania zarząd i kuratorium Instytutu **przez aklamację nadali ks. Biskupowi Okoniewskiemu godność członka honorowego.** Po złożeniu sprawozdań uchwalony został budżet na rok 1938. Następnie został wybrany **do kuratorium Instytutu dr. St. Kutrzeba**, prof. Uniw. Jag. i sekretarz generalny P. A. U., do Zarządu dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniwersytetu, Poznańskiego.

——oOo——

OFIARNOŚĆ NA FOM.

Warszawa, 5. VII. PAT). Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 30 czerwca b. r. wyraża się kwotą zł. 6.962.111.29.

Sygn. VII. Km. 307/37.
Sygn. Sądu Gr. III 2 E 508/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do pubicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Wojciecha i Zofii Góra w Krakowie ul. Długa L. 6 przez adw. Dr Piotra Wielgusa w Krakowie, ul. Basztowa L. 15 przeciw dłużn. Franciszkowi Dymkowi w Krakowie ul. Mazowiecka 88, dnia 5 września 1938 o godzinie 9-ej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13 sala nr 38 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużn. Franciszka Dymka nieruchomość 1) Lwh. 108 i 2) Lwh. 110 Ks. gr. gm. Kat. Kraków, Dz. XVII Krowodrza. objętych ad 1) przy ul. Wrocławskiej i ad 2) przy ul. Mazowieckiej L. 88 położonych, składających się ad 1) z parc. grunt. L. kat. 10, 118, 119, 244, 245 i 949 o powierzchni 167 a 71 m², ad2) z parc. bud. Lkat. 1653 i grunt. Lkt. 1652, 1654, 1655, 1657, o powierzchni 198 a 63 m² z 1 budynku part. drewnianego na podmur. z 1 budynku part. murowanego, komórki drewnianej, stodoły murow., szopy drew., śmietnika betonowego, studni i dołu kloacznego. Nieruchomość ad 1) oszacowana została na sumę zł 67.156 gr 50 zaś ad 2) na zł 41.250.— Cena wywołania wynosi ad 1) zł 50.367 gr 38 ad 2) zł 30.937. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1) zł 6.715 gr 65 ad 2) zł 4.125.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

Księga gruntowa znajduje się w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechdnie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w ądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13 oddział egzekucyjny.

Dnia 1 lipca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

Sygnatura: IX km. 960/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru IX Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1938 r. o godz. 8.30 w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna 13 sala 33 II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Witka w Tomaszowicach nr 73 nieruchomość obj. lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Tomaszowice składającej się z parcel lkat. 326/17 i 311/1 o łącznym obszarze 56.274 m², oraz domu parterowego częściowo z cegieł i drzewa, stodoły, słomą krytej i 2 szop drewnianych. Nieruchomość położona jest w Tomaszowicach nr 73 i ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 13.313 gr 88, cena zaś wywołania wynosi zł 9.985 gr 41.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.331 gr 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr 13, sala nr 33, II p.

Dnia 6 lipca, 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Julian Sutyła.

Sygn. Sądu Gr. III 2 E 599/36
Sygn. VII. Km. 2591/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaję do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierz. Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa zastąp. przez adw. Dr Józefa Gabryelskiego w Krakowie, pl. Szczepański L. 5 przeciw dłużn. Wacławowi Buczakowi i Zofii z Tomsów Buczak w Krakowie, ul. Bartosza Głowackiego L. 14 dnia 29 sierpnia 1938 o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13 sala nr 35 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużn. Wacława Buczaka i Zofii z Tomsów Buczakowej nieruchomości objętej Lwh 181 Ks. gr. gm. Kat. Kraków, Dz. XVI Łobzów dłużników po połowie własnej, składającej się z parceli gruntowej Lkat. 9/1, 9/2, 9/3, 10/2 i parceli budowlanej Lkat. 157 o łącznej powierzchni 97 a 67 m² z budynku parterowego, częściowo piętrowego, murowanego, krytego dachówką, stajni, wozowni, studni i komórki. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 82.515 gr 52. Cena wywołania wynosi zł 61.886 gr 64. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.251 gr 55.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechdnie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w ądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna L. 13 oddział egzekucyjny.

Księga gruntowa znajduje się w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Dnia 4 czerwca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Zimowski.

HENRY BORDEAUX 73
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

Tymczasem Martyna zrzucała z siebie pospiesznie bluzkę. Lucio spoglądał na nią niemal ironicznie. Ona zaś na to:

— Niechże pan już raz odrzuci tego papierosa. A właściwie, odrzuć go i chodź tu domnie. I mówiła dalej kompletnie jak do służącego.

— Przybliż się i zagrajmy tę komedię na próbę.

Roześmiał się ubawiony:

— Tym razem jesteśmy narzeczeni na prawdę.

— Tak, narzeczeni na przeciąg jednej minuty.

— Och, co to, to nie!

— Więc na jak długo?

— Aż do mej śmierci.

Czyżby żartował tak niezręcznie? Nie było jednak czasu do namysłu, bo właśnie jakieś auto zajeżdżało przed dom, a zaraz potem Benito Sollar donośnym głosem żądał, by oberżysta wskazał mu pokój zajmowany przez Włocha.

— Żaden Włoch nie mieszka u mnie, tłumaczył się zalękniony właściciel zajazdu.

— Owszem, mieszka, i jeżeli mi pan dobrowolnie nie wskaże drogi, to wywalę wszystkie drzwi.

W chwilę potem zapukano, a Lucio di Campione pytał z udanym gniewem:

— Kto tam? i czego chce?

— Otworzyć natychmiast!

— Ani myślę.

— Bo wejdę przemocą! — Silny wstrząs klamką poparł tę groźbę, więc oficer otworzył drzwi ukazując się w nich bez bluzy, tylko w rozpiętej na piersiach koszuli. Wyglądał na człowieka pragnącego bronić się do ostateczności i trzeba przyznać, że komedię tę odegrał po mistrzowsku. Martyna nie spuszczała zeń wzroku, choć zmięszana i wstrząśnięta była do głębi. Tymczasem Benito Sollar krzyknął zaciskając mu pięści pod nosem:

— Gdzie jest Sabina?

— Sabina tu, pan chyba zwariował?...

— W takim razie proszę mnie wpuścić! Wiem, że jest pan z kobietą.

— Z kobietą, owszem, ale nie z pańską żoną.

— Muszę ją zobaczyć.

— O ile ona zgodzi się na to, nic nie będę miał przeciwko temu.

I wciąż przytrzymując drzwi odwrócił twarz do wnętrza pokoju z pytaniem:

— Czy pozwolisz?

Jakby po otrzymanym zezwoleniu ustąpił nagle wpuszczając do środka męża Sabiny, który w tej chwili znalazł się oko w oko ze swą najmłodszą szwagierką.

— Ty tutaj Martyno i do tego w takim stanie?

— Jesteśmy zaręczeni, — objaśnił go za nią lotnik.

— Narzeczona nie jest jednak kochanką, — wybuchnął Benito. A po chwili opanowawszy się nieco:

— Ubierajcie się natychmiast! Ciebie, Martyno, zabieram z sobą. Pan zaś poruczniku, spakuje natychmiast walizki i wróci do swej eskadry, która w najbliższych dniach odlatuje do Etiopii.

Przemawiał głośno, tym właściwym sobie władczym tonem, który miał zawsze w stosunku do swych podwładnych. Nie wydawał się ani wzruszonym, ani też nie znać po nim było ulgi, jakiej doznał nie znalazłszy tam swej żony. Nagle wzrok jego padł na porzucony opodal szalik:

— A to skąd bierze się tutaj?...

Tym razem Martyna pospieszyła z wyjaśnieniem:

— Dostałam go niegdyś od Sabiny...

— Niegdyś?...

— No tak, po przyjeździe do Grasse.

Po czym bez najmniejszego oporu dała się szwagrowi wyprowadzić z pokoju. W ostatniej chwili nie omieszkała jednak zwrócić się do lotnika ruchem nie pozbawionym teatralności:

— Do widzenia drogi Lucio, życzę ci dużo szczęścia, i czekam na twój powrót i na nasz ślub.

— Żegnaj Martyno.

W ostatniej chwili poprawił się jeszcze:

— Żegnaj, kochanie...

Ona jednak odwróciła się już od niego. Oprzytomniała dopiero w aucie widząc jak ręce Benita drżą na kierownicy. Zapropnowała mu zatem, że go wyręczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta „ „ „	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.